Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 55. — ROK XLIII.
WTOREK
25 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKOW, UL. ŚW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90, ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Hiszpański karnawał.

Wkrótce upłynie 5 lat od chwili opuszczenia Hiszpanji przez króla Alfonsa XIII. Pięć lat ustroju republikańskiego. Pięć lat właściwie wojny domowej. Pięć lat — anarchji politycznej i społecznej.

Jeszcze przed miesiącem pisano, że wybory, zapowiedziane na 16 b. m. przyniosą temu krajowi spokój. Nadzieje zawiodły. Hiszpanja po wyborach jest dalszą od spokoju, niż kiedykolwiek przedtem. Dzięki wyborom bowiem zarysowała się w społeczeństwie głęboka przepaść, a wypadki, które się wydarzyły w ubiegłym tygodniu, przepaść tę jeszcze pogłębiły.

W jakim kierunku pójdzie ewolucja polityczna w Hiszpanji? Jak się skończy ta krwawa zabawka w wolność, którą rozpoczęto przed laty 5?

Przedewszystkiem trzeba sobie zdać sprawę z tła psychologicznego, z którego wyrasta ta krwią pisana historja hiszpańkiej republiki.

ANARCHJA HISZPANJI. — „Robotnik“ donosi o „wielkiem“, „wspaniałem“ zwycięstwie „Frontu Ludowego“ w Hiszpanji. Wiemy, czem jest ten „Front Ludowy“. Według socjalistów ma być zjednoczeniem całej lewicy dla walki z „faszyzmem“ i w obronie „wolności obywatelskich“. Dla komunistów zaś jest narzędziem rewolucji światowej i wprowadzenia dyktatury proletarjatu. Tak czy inaczej będziemy rozumieli ideę „Frontu Ludowego“, pozostanie faktem, że ten „Front“ odniósł przy wyborach duże zwycięstwo. Nie takie jednak nadzwyczajne, jakby wynikało z zapewnień „Robotnika“. Dzięki specjalnym przepisom ordynacji wyborczej blok socjalistyczno-komunistyczny otrzymał — jak już pisaliśmy — nie proporcjonalnie wielką liczbę mandatów w Kortezach. — większą, niżby wypadało ze względu na otrzymaną liczbę głosów... Zwycięstwo nie było, ani „wielkie“, ani „wspaniałe“.

Nie było „wspaniałem“ zwycięstwo „Frontu Ludowego“ także z innego powodu. Znany wenezuelański pisarz, Fombona, pozatem sam rewolucjonista i chwalca wszystkich awantur rewolucyjnych w Hiszpanji, pisze w swej książce: „Zdobywcy Nowego Świata“, że

„Hiszpanja jest bardziej anarchistyczna, niż socjalistyczna“.

I tak jest rzeczywiście. W żadnym kraju — zdaje się — na świecie nie istnieje dziś związek anarchistów. Istnieje jednak w Hiszpanji i staje do wyborów. Ale anarchizm, jakoprogram polityczny, nie ogranicza się tylko do tego związku. Właściwie wszystkie partje lewicowe są nim dotknięte. I komuniści, i socjaliści i przedewszystkiem syndykaliści... Nazwy różne, ale treść jedna! Prymitywny destrukcjonizm!

PODPALANIE KOŚCIOŁÓW. — Republika hiszpańska zaczęła swój żywot przed laty pięcioma od polowania na ludzi obarczonych najdrobniejszą odpowiedzialnością za rządy dyktatury jen. Primo de Rivera. Było to zgodne z ustalonym od wieków ceremonjałem instalowania „nowego ustroju“. W szczególności Wielka Rewolucja francuska tak zaczynała swoją historję. Ale po raz pierwszy w nowoczesnych dziejach świata (choć nie w dziejach Hiszpanji) zemsta republikanów dosięgła objekty martwe, mianowicie kościoły. Co tym ludziom zawiniły mury? Prawdopodobnie sami sprawcy tego wandalizmu nie wiedzą... W smutnym dla Francji r. 1870. spłonął w Paryżu pałac tuileryjski. Ale spłonął przypadkiem. Kościoły hiszpańskie palono i demolowano świadomie. Oficjalne komunikaty donosiły o „podpalaniu“. Sądzę, że toby było niemożliwe gdzieindziej. Dlaczego jednak w Hiszpanji utrzymywało się przez szereg lat i ponowiło się w ostatnich dniach?

Z pewnością rosyjscy „bezbożnicy“ przyłożyli do tego dzieła rękę. Ale to wyjaśnienie nie może nas zadowolić. Ciśnie się bowiem pytanie, jak wytłómaczyć — nie juz wandalizm, ale — głupotę mas, które sądzą, że podpalając i niszcząc przybytki religji i zabytki sztuki pomagają własnej sprawie?

Klucz tej zagadki tkwi w psychice narodu hiszpańskiego.

INSTYNKTY. — Są natury impulsywne i są natury refleksyjne. Róznica polega na tem, że pewne jednostki kierują się w życiu instynktem, a pewne — refleksją. Pierwsze działają pod wpływem impulsu; drugie pod wpływem namysłu.

To samo jest z narodami. Każdy naród ma swój, mniej lub więcej określony, typ psychiczny... Hiszpanja jest typowym narodem o psychice impulsywnej.

„Hiszpan — pisze wspomniany Fombona — jest nadewszystko człowiekiem impulsywnym, namiętnym... Wojowniczemu Hiszpanowi brak tolerancji, to znaczy zdolności krytycznej. Hiszpan cierpi na obsesję indywidualizmu... Hiszpanja była gotowa oddawać krew i życie za swoje idee a nawet za swoje błędy... W Hiszpanji wszyscy biorą się za łby ze wszystkimi. Kanony, przymusy moralne, poszanowanie prawa, są to rzeczy zupełnie obce półwyspowi. Hiszpanja, to — kraj cyganerji. Bandyta był (w w. 19) typem niezmiernie popularnym i szanowanym w Andaluzji...“

Jest to psychologja „strasznego dziecka“. Albo psychologja człowieka owładniętego straszliwa namietnością, co zresztą na jedno wychodzi. I dziecku i człowiekowi owładniętemu namiętnością brak zdolności do refleksji. Kieruje sie wyłącznie impulsem. Jeśli dobrym, to — działa rzeczy szlachetne, które budzą podziw. Jeśli złym, to — dokonuje zbrodni, budzącej grozę.

Hiszpanja wydała największego mistyka wszech czasów: św. Jana od Krzyża. Ale też splamiła się okrucieństwami, które nie mają sobie równych. W w. 19. za Ferdynanda VII. 15 tys. ludzi stracono z zimną krwią za „liberalizm“, a jeszcze z końcem w. 18. ćwiartowano skazańców, jak by to był jeszcze wiek 13. lub 14.

Tem się tłómaczy, że kraj, który dał światu najpiękniejszą poezję religijną w Calderonie i poezję bohaterską („romanceros“), dziś pali kościoły, a jutro zechce je może odbudowywać, żałując i pokutując we włosienicy i w poście.

TRZEBA WYCHOWAWCY... — Mogą zajść w Hiszpanji jeszcze różne wydarzenia. I przy temperamencie ludności żadne, najskrajniejsze nawet, ewolucje nie są wykluczone. Jedno natomiast jest dziś widoczne: Hiszpanja jest krajem, który bardziej potrzebuje akcji wychowawczej, niż jakichś „najnowszych“ instytucyj...

Rozwój wypadków w Hiszpanji osłabia wiarę w samoczynność instytucyj prawa.

Przeżywamy rozwiewanie się jeszcze jednej iluzji. W wieku 19. sądzono, że sama oświata uwolni ludzkość od błędów i braków. Wiek 20., t. zn. okres powojenny, tę sama wiare związał z wprowadzeniem nowych instytucyj prawa politycznego. Wszystko to zawodzi. I wiara w oświatę i instytucjonalizm!

Kryzys naszych czasów jest przedewszystkiem kryzysem moralnym i może być pokonany tylko przez wielką akcję wychowawczą... Hiszpanji trzeba wielkiego wychowawcy, żeby się kierowała refleksją, nie instynktem, — żeby się skończył ten krwawy karnawał, który trwa już lat 5.

W. Z.

Warszawa, 24. 2. (Telef.) Minister spraw zagr. Beck przyjął dziś posła czechosłowackiego Slavika, oraz ambasadora francuskiego Noela.

Mowa min. Raczkiewicza

przeciwko komunizmowi i Stronnictwu Narodowemu.

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w czasie debaty nad budżetem min. spraw wewnętrznych min. Raczkiewicz wygłosił przemówienie, omawiające działalność komunizmu oraz Stronnictwa Narodowego.

„Podstawowe wytyczne — mówił minister — zasadnicze ramy prac rządu i społeczeństwa, zostały nam wykreślone przez konstytucję kwietniową. Wskazówki polityczne na przyszłość mamy jasne: Jest obowiązkiem każdego chronić ustrój państwa przed każdym atakiem.

Zacznę od zagadnienia komunizmu.

Ugrupowania komunistyczne, istniejące w Polsce nielegalnie, związane w swej pracy codziennej ścisłemi dyrektywami Trzeciej Międzynarodówki, pragną narzucić narodowi naszemu drogę rewolucji socjalnej, drogę dyktatury proletarjatu, która zapewne ze względów fonetycznych, nazywa się coraz częściej demokracją radziecką. Byliśmy i jesteśmy dostatecznie odporni na podziemną pracę komunistów. Wieś polska niemal w całości przed wpływami temi została uchroniona, w najważniejszych ośrodkach robotniczych wpływy komunistyczne nigdy nie były zbyt duże. Powoływanie się p. Lenskiego, delegata polskiego na 7-mym światowym kongresie Międzynarodówki komunistycznej z sierpnia ubiegłego roku, jakoby pod wpływem organizacyj komunistycznych znajdowała się piąta część zorganizowanych robotników w Polsce — należy zaliczyć do kategorji zwykłych przechwałek.

Ostoją komunizmu w Polsce są przeważnie

OŚRODKI PROLETARJATU NIEPOLSKIEGO,

a linja wpływów komunistycznych jest oczywiście uzależniona przedewszystkiem od sytuacji gospodarczej w kraju.

Zlikwidowanie w niektórych krajach prawie doszczętnie tak komunizmu jak i socjalizmu, stało się niewątpliwym powodem zmiany taktyki Kominternu. Obecnie III. międzynarodówka żąda od swych członków zaprzestania walki z socjalizmem i

ŻĄDA JEDNOLITEGO FRONTU.

W naszych polskich warunkach ta wspólność frontu sięgać ma począwszy od ugrupowań komunistycznych, poprzez stronnictwa socjalistyczne aż do ugrupowań ludowych włącznie.

Wspólny front o szerokim zasięgu partja komunistyczna w Polsce forsuje obecnie uporczywie tak wśród starszego, jak i młodego pokolenia. Przedstawiając niezależność organizacji partyjnej, likwiduje swoje przybudówki legalne, a przedewszystkiem t. zw. lewicę związkową na terenie ruchu zawodowego — polecając swym członkom masowo zasilać wszystkie organizacje zawodowe i społeczne, pozostające pod różnemi wpływami politycznemi.

Partja komunistyczna i nadal pozostanie w Polsce organizacją nielegalną, zwalczaną przez rząd

Z CAŁĄ POTRZEBNĄ ENERGJĄ.

Następnie, dalszą część przemówienia min. Raczkiewicz poświęcił

Stronnictwu Narodowemu

Przejęty troską o spokojny rozwój społeczeństwa o ład i bezpieczeństwo w państwie, — mówił minister — ograniczę się do podkreślenia, że Stronnictwo Narodowe znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyjnej, omamionej złudą walki o władzę w państwie, a nie przebierając w środkach postępowania.

Stwierdzić musimy, że ilość zakłóceń porządku publicznego, dokonywanych przez członków Stronnictwa Narodowego, ilość wypadków masowego rozruchu, którego fizycznymi bądź moralnymi sprawcami są członkowie tego stronnictwa lub jego nielegalnych przybudówek wzrasta z dnia na dzień i doprowadza coraz częściej do ofiar. Żadnej pozytywnej poważniejszej społecznej pracy Stronnictwo Narodowe nie prowadzi. Stronnictwo to anarchizuje natomiast w sposób świadomy życie poprzez kolidującą z kodeksem karnym akcję podburzania ludności polskiej przeciw mniejszościom narodowym, w szczególności

PRZECIW MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

Wydawać się nam mogło do niedawna, że źródeł zorganizowanego fermentu szukać należy w najbardziej zradykalizowanym odłamie młodych sił w stronnictwie, które z niego wyszły, tworząc organizację Obozu Narodowo-Radykalnego. Obóz ten został przez rząd uznany za organizację nielegalną. Obecnie mamy coraz więcej dowodów, że akcja Stronnictwa Narodowego coraz bardziej stacza się na drogi kolidujące z prawem, że coraz bardziej zaciera się różnica metod, stosowanych przez nielegalny Obóz Narodowo-Radykalny, od metod Stronnictwa Narodowego.

Odpowiedzialni kierownicy Stronnictwa Narodowego liczą w swej taktyce na słabe wyrobienie polityczne społeczeństwa polskiego, które w swych masach nie orjentuje się należycie w rzeczywistych celach Stronnictwa. Rzeczywistym bowiem celem

JEST WALKA Z KAŻDYM RZĄDEM,

który nie jest rządem tego Stronnictwa.

Że tak jest istotnie, o tem świadczą inne jeszcze metody, stosowane przez organizacje, będące pod wpływem, lub mające związek z tem ugrupowaniem. Mam na myśli istną powódź ulotek i druków konspiracyjnych, które w sposób najbardziej oszczerczy, pełen zniewag i insynuacyj, usiłują — wyzyskując łatwowierność ludzką, urabiać opinję ludności o osobach, w których rękach spoczywa ster Rzeczypospolitej. Oszczerstwa mają na celu podważenie autorytetu głowy państwa, rządu i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wraz z rządem nad ugruntowaniem mocy państwa naszego pracują. Rząd z cała stanowczością przeciwstawi się tej karygodnej akcji.

Zdrowy nacjonalizm, oparty na poczuciu dumy narodowej, wiary w posłannictwo narodu na rzetelnej pracy społecznej jest źródłem twórczem i siły narodowe pomnaża. Nacjonalizm Stronnictwa Narodowego jest niezdrowy. Pamiętać bowiem musimy, że naród polski stworzył, ma i mieć będzie państwo polskie. Kto w imię rzekomych interesów narodu szkodzi państwu, spotkać się musi z bezwzględnością prawa państwowego i władzy.

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

Arcyciskup Kolonji

przeciw insynuacjom hitlerowskim.

Kolonja, 24. 2. (PAT). Na terenie archidjecezji kolońskiej odczytali księża z ambon list pasterski arcybiskupa Schulte.

Młodzież katolicka — głosi m. in. list pasterski — ma za sobą tradycje kilkudziesięciu lat walki z marksizmem, którego teorji Kościół nigdy nie uznawał. Na zarzuty o łączności Kościoła z komunistami nikt sobie dotąd na świecie nie pozwolił. Wierni mają własne zdanie o tych aresztowaniach i prawdomówności propagandy antykatolickiej.

O czem piszą inni?

Tendencyjność „Gazety Polskiej“

P. K. Smogorzewski. **berliński** korespondent „Gazety Polskiej“. przeobraziwszy się. **jak pisaliśmy** już — w sympatyka narodo**wego** socjalizmu. informuje czytelników swe**go** pisma w sposób tendencyjny... I tak podawszy — dopiero teraz — wiadomość o aresztowaniu kierowników katolickich sto**warz.** młodzieży w Niemczech. pisze. że te aresztowania są „odpowiedzią“ na starania Kominternu o obalenie hitleryzmu.

W wykonaniu bowiem — pisze p. Smogorzewski — postanowień VII kongresu Kominternu zebrała się w pierwszych dniach lutego w jednym z krajów sąsiadujących **z** Niemcami konferencja 118 osobistości niemieckich. należących zarówno do obozów mieszczańskich, jak i robotniczych. W konferencji udział wzięli przedstawiciele opozycyjnych ugrupowań protestanckich i **katolickich** oraz liczni pisarze emigracyjni. Konferencja uchwaliła manifest do narodu niemieckiego, wykazujący konieczność obalenia ustroju narodowo-socjalistycznego. Metodą ma być utworzenie „Frontu Ludowego“ z wszystkich partji i ugrupowań przeciwnych obecnemu stanowi rzeczy. Manifest podaje szereg haseł zasadniczych. Tekst manifestu przemycany jest obecnie do Niemiec wszelkiemi możliwemi drogami i sposobami zarówno przez granice zachodnie jak i od strony Czechosłowacji“.

P. Smogorzewski więc wierzy w raporty „tajnej policji politycznej“ (Gestapo). Bez zastrzeżeń podaje je „Gazecie Polskiej“ i polskim czytelnikom każe wierzyć w sojusz katolików niemieckich z Kominternem!.. — Cóż o nim powiedzieć? Albo jest naiwny i daje się policji niemieckiej nabijać w butelkę, — albo też tendencyjnie chce osłabić autorytet katolicyzmu. Bo cóż trzeciego może go tłumaczyć?

Wreszcie nie zawadzi przygwoździć te hitlerowskie sympatje „Gazety Polskiej“. — Dotąd prasa sanacyjna trąbiła, że „młodzież endecka“ czerpie natchnienie z Berlina i miała jej to za złe. Dziś zaraza jest w samej „Grenadzie“ sanacyjnej.

Mówią, jak myślą.

P. Mackiewicz krytykuje w „Słowie“ wileńskiem styl (!) ministrów. którzy ostatnio przemawiali: To, co przytoczył, jest istotnie wielomówstwem i frazeologją. Styl ten — pisze —

„jest po pierwsze brzydki; te wszystkie: „płaszczyzny“, „rozbudowy“, przepracowania“, nie mówiąc już o używaniu w jednem zdaniu wyrazów z zupełnie innych klimatów, wyrazów o innej zupełnie ilości kalorji, jak np. premjera Kościałkowskiego: „na umiłowanym odcinku pracy“, cóż za stylistyczna kakofonja! Po drugie ten styl wielosłowny jest niewiele mówiący.

Pytamy się dlaczego lasy państwowe dają mniejszy dochód niż lasy prywatne, i odpowiadamy samym sobie, że — **należy rozważyć wspólną płaszczyznę kulturalnej rozbudowy na odcinku zarówno gospodarczej jak i kulturalnej współpracy duchowej i materjalnej.** Pytamy się jak będziemy wojować, jeśli nie mamy samochodów, i uspakajamy samych siebie, że — **trzeba uwzględnić przenikanie państwowotwórczego jestestwa w najdalsze i najdemokratyczniejsze zręby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które dopiero w należytem zrównoważeniu mogą być skontaktowane i uwzględnione**“.

Mówią, jak myślą. Więc — jak myślą!

Anarchja w Hiszpanji.

„A. B. C.“ komentując ostatnie wypadki w Hiszpanji, pyta:

„Czyżby czerwony Madryt szykował się do roli drugiego Leningradu? To pewne, że jeśli Hiszpanja stanie się komunistyczna jak w 1918 roku, Węgry czy Bawarja, to nie należy oczekiwać zbrojnej interwencji państw ościennych. Portugalja jest za słaba. Włochy zajęte Afryką a Francja stoi w przededniu wyborów, które mogą przynieść jej większość w stylu hiszpańskim“.

Następnie dziennik warszawski zapytuje, czemu przypisać te orgje anarchji?

„Hiszpanja — odpowiada — jest krajem olbrzymich kontrastów socjalnych. Ludność wiejska dusi się na roli, albo pracuje, nędznie wynagradzana, na obszarze wielkich latifundjów, należących do szczupłej liczby bogatych grandów hiszpańskich. Pierwsze rządy republikańskie, które doszły do władzy wcale nie przez zwycięstwo wyborcze a jedynie dzięki tchórzostwu monarchistów, pozyskały masy ludowe radykalną reformą rolną, reformą, która była koniecznością i była przez monarchję sabotowana w egoistycznym interesie wielkich agrarjuszy“.

Tymczasem ostatnie rządy zlekceważyły te konieczność — pisze „A. B. C.“ — i masy doprowadziły do wybuchu... Jest w tem przedstawieniu tylko część prawdy. Istotnie nie może być pokoju w kraju o tak olbrzymich kontrastach socjalnych. jak Hiszpanja. Ale prócz tego ważną rolę w wywołaniu ekscesów — jeśli nie najważniejszą — odegrała **ręka Moskwy.** Jedno z drugiem się łączy często.

—o-o-o—

W Małopolsce Wschodniej jest nas coraz więcej.

Kilkadziesiąt pocieszających cyfr na temat polskości w Małopolsce Wschodniej przyniósł ostatni zeszyt tygodnika „Naród i państwo“ w artykule p. t. **„Zmiany narodowościowe w Małopolsce Wschodniej“**, zapewniając, że pochodzą ze źródła miarodajnego. a mianowicie z urzędowych spisów w latach 1910. 1921 i 1931.

Więc najpierw dowiadujemy się. że na obszarze trzech wschodnich województw Małopolski (lwowskie. tarnopolskie. stanisławowskie) biorąc pod uwagę ogólną liczbę zaludnienia bez różnicy narodowościowej

wyrównaliśmy już straty wojenne

i posiadamy **przyrost** może nie tak wielki. jaki być powinien. w każdym razie jednak ponad 200 tysięcy dusz. Na obszarze tym w 1910 r. żyło mianowicie 5.335.821 osób. w roku 1921. (a więc po wojnie) tylko 4.869.006. **a natomiast w 1931 roku już 5.543.345.** Dodajmy. że najkorzystniej rzecz przedstawia się w wojew lwowskiem; słabiej ale w każdym razie dodatnio. w stanisławowskiem. a tylko wojew. **tarnopolskie** nie osiągnęło cyfry przedwojennej (spadek wynosi 13.000 dusz).

A pod względem **wyznaniowym?**

Co do tego trzeba pamiętać. że w Małopolsce Wschodniej wyznanie nie jest wprawdzie **identyczne** z narodowością. ale w każdym razie jest ważnym wskaźnikiem. Naogół osób przyznających się do narodowości polskiej jest **więcej,** niż rzymsko-katolików, zaś przyznających się do narodowości rusko ukraińskiej **mniej niż greko-katolików.** — Zmiany w tej dziedzinie w ciągu omawianego 20-lecia przedstawiają się w sposób następujący. **Rzymsko-katolików przybyło 346 tys.**, gdy natomiast greko-katolików **ubyło** 58 tys.. żydów nawet 91 tys. a niewielka liczba protestantów spadła niemal o 1 procent. Wprawdzie absolutna cyfra greko-katolików jest dużo wyższa (58.3 proc.) od rzymsko-katolików (30,6 proc.). jednak pierwszych ubyło 3.4 proc. a drudzy wykazują przyrost o 5.3 proc. Dodatkowe zestawienie cyfr za lata od 1869 roku dowodzi, że —

odsetek rzym.-katolików stale się podnosi

natomiast greko-katolików równie stale się **obniża,** ludność mojżeszowego wyznania wykazuje linję **łamaną**, lecz idąca również wdół. Na podkreślenie zasługują zmiany w Tarnopolszczyźnie. Mimo ogólnego ubytku ludności w 20-leciu o 13 tys. dusz. katolików jednak przybyło 147.000, co pochodzi — zdaje się — ze zwiększenia osadnictwa polskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje także **Lwów.** . Otóż metropolja wschodnio małopolska stale powiększa swoją ludność; w ciągu ostatnich 50 lat — ze 109 tys. do 312 tys. Ale o ile cała **Małopolska** Wschodnia wykazuje stały przyrost rzymsko-katolików. to **we Lwowie dokonuje się powolne lecz stałe cofanie się ich odsetka (w ciągu 50 lat z 53.1 do 50.5** proc. ogółu ludności miasta). Natomiast wykazuje Lwów **olbrzymi napływ ludności żydowskiej** (z 30.961 osób w 1880 r., — 99.595 w 1931 roku).

W których powiatach ludność **polska** ma stanowczą przewagę?

Przewaga ta występuje w trzech ośrodkach: 1) nad naszą granicą etnograficzną (Jarosław. Przemyśl. Mościska. Sanok. Brzozów i właściwie także Lubaczów. 2) Lwów, 3) Obszar kolonizacji przedrozbiorowej: Tarnopol. Trembowla. Skałat i Zbaraż. Tarnopolskie posiada ponadto powiaty z 40 proc. ludności polskiej. Najsłabiej przedstawiają się powiaty górskie województwa Stanisławowskiego; zwraca też uwagę fakt wielkiego **ubytku ludności niemieckiej** z 64.811 osób w roku **1910.** na **około** 20 **tysięcy** w roku 1931.

Wreszcie na **uwagę zasługują** dane dotyczące języka. Z **tego punktu** widzenia patrząc na ruch **ludności tyg.** „Naród i Państwo dochodzi do **stwierdzenia.** że liczba luności ruskiej w ciągu ostatniego 20-lecia w Małopolsce Wschodniej spadła. I to znacznie. W roku bowiem 1910 wynosiła 3.133.174 osób mówiących językiem ruskim, czyli 58.9 proc. ogółu ludności. a w roku 1931. tylko 2.795.128 — czyli tylko **50.4 proc.**

Powyższe dane statystyczne i uwagi tygodnika „Naród i Państwo“ odbiegają od sądów, które się najczęściej spotyka w prasie. Należałoby wobec tego skontrolować je szczegółowo. abyśmy mogli mieć ostatecznie pewny obraz ruchu narodowościowego w Małopolsce Wschodniej. (—)

Komunista przeciwko paktowi francusko-sowieckiemu.

W paryskiej Izbie Deputowanych toczy się zacięta batalja dokoła ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego. Prawica i duża część posłów centrowych w **gwałtowny sposób atakują pakt.** Dowodzą, iż Francji **nie daje on żadnych korzyści;** naraża natomiast kraj na niebezpieczeństwo komunizmu. Nie są to jedyne argumenty! Deputowany prawicowy Taittinger **podał wogóle w wątpliwość siłę armji sowieckiej** oraz skuteczność pomocy Związku Sowieckiego dla Francji. w razie zagrożenia jej granic... Nie trzeba jednak ukrywać, że p. Taittinger wyraził również obawę, że pakt może jeszcze bardziej zaostrzyć antagonizm francusko-niemiecki.

Za paktem stoi murem cała lewica. Przedewszystkiem komuniści! Przemawiają do serc i umysłów deputowanych i całego narodu z entuzjazmem! Pakt francusko-sowiecki — mówią — to najlepszy i najpewniejszy stróż granic Francji a jednocześnie najsilniejszy filar bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego. Dzielnie sekundują im socjaliści oraz większość radykałów z Herriotem na czele.

Herriot?!... „Mąż opatrznościowy“... Sowietów! On to właściwie stoi na czele akcji prosowieckiej we Francji... On broni paktu; on przemawia za jego ratyfikacją, wykazując wielkie jego dobrodziejstwo dla Francji.

Wszystko byłoby w porządku... Dyskusja toczyłaby się zwykłym torem... Argumenty przeciwników paktu nie są bowiem rewelacją... Są powszechnie znane. Aż nadto znane tym, którzy Moskwę znają i zdają sobie sprawę z jej celów i z fałszywego oblicza.

Ale oto przybył niespodziewanie nowy przeciwnik paktu. Deputowany **Doriot.** Spośród skrajnej lewicy — **jedyny przeciwnik układu!**

Wystąpienie jego (przemawiał 20 bm. bm.) stało się wielką sensacją! Wprawdzie nie należy do partji komunistycznej, gdyż przed kilku laty z niej wystąpił, nie chcąc się podporządkować dyrektywom Moskwy, **znany jest jednak jako zdecydowany wyznawca komunizmu.** Otóż deputowany Doriot stanął na stanowisku, iż pakt będący przedmiotem dyskusji. **jest niezgodny z interesami Francji.**

Dlaczego?

Z jednej strony — mówił deputowany Doriot — zawiera pakt demokratyczna Francja. gwarantka wersalskiego układu, mająca wielki interes w jego utrzymaniu i zdecydowana bronić go wszelkiemi środkami. — Z drugiej strony występuje państwo, które swój najwyższy cel polityczny i ideologiczny widzi w zburzeniu Europy, bo w przygotowaniu i wywołaniu

ŚWIATOWEJ REWOLUCJI.

Dziś wielu Francuzów sądzi — ciągnął Doriot. — że Sowiety wypowiadają się za francuską polityką bezpieczeństwa i ustalonego porządku w Europie. — Ta **optymistyczna wiara jest bardzo niebezpieczna.** Trzecia Międzynarodówka. której kierownictwo spoczywa w tych samych rękach, co i kierownictwo Rosją Sowiecką. nie wyrzeknie się walki z **ustrojem kapitalistycznym.**

Dla Sowietów i Trzeciej Międzynarodówki **niema prawdziwych i szczerych sojuszów z państwami kapitalistycznemi.** lecz tylko sojusze służące wyłącznie celom Sowietów. Tem się tłumaczy fakt, że Moskwa w 18-tu latach rządów komunistycznych wielokrotnie zmieniała swoją taktykę w polityce międzynarodowej, dostosowując ją odpowiednio do swoich interesów. I tak, przez szereg lat **Trzecia Mięzynarodówka, zgodnie z programem komunistycznej partji niemieckiej, występowała przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.** Obecnie zaś gdy do władzy doszedł hitleryzm, III Międzynarodówka występuje przeciwko rewizjonizmowi. Cóż jest szczere?

Dalej zastanawiał się dop. Doriot nad przyczynami, które skłaniają Sowiety do zawarcia paktu z Francją. Lęk przed Niemcami — mówił Doriot — **nie jest właściwą przyczyną.** Sowiety są zbyt oddalone od Trzeciej Rzeszy, aby mogły się obawiać o swoje zachodnie granice. Pozatem jest dziś więcej niż pewne. że najwybitniejsze osobistości z niemieckiego generalnego sztabu, oraz ministerstwa spraw zagranicznych dążą do pojednania z Sowietami. Jeśli więc Rosja Sowiecka tak bardzo do ratyfikacji paktu prze, — to ma ona w tem zupełnie inne cele.

Sowiety **mają dziś dwie „prawdy“.** Jedna służy dla dyplomacji, druga dla obywateli sowieckich. Według pierwszej „prawdy“ pakt francusko-sowiecki ma służyć bezpieczeństwu i pokojowi międzynarodowemu. według drugiej — pakt ma być nowym etapem **prowadzącym bezwątpienia do**

WYWOŁANIA REWOLUCJI ŚWIATOWEJ.

Stalin zapewnił Lavala. podczas jego wizyty w Moskwie, iż nic nie ma przeciwko zwiększeniu francuskiej obrony narodowej, i nie chce zwalczać ustroju Francji. Tymczasem komunistyczna partja francuska wyraźnie oświadczyła, że pakt francusko-sowiecki nie zobowiązuje jej **do wyrzeczenia się rewolucji,** zmienia zaś tylko metody. Partja weszła do antyfaszystowskiego frontu, aby sobie ułatwić propagandę wśród chłopstwa i mieszczaństwa.

To nie jest jednak wszystko. — ciągnął dalej Doriot. Rząd francuski dał Moskwie swoje wyjaśnienie paktu. Natomiast komunistyczna partja francuska wyjaśnia znaczenie paktu robotnikom francuskim, **dając swoje zupełnie inne komentarze.** Dopóki, to groźne w następstwach nieporozumienie nie będzie usunięte.

PAKT NIE MOŻE BYĆ RATYFIKOWANY.

Izba — kończył dep. Doriot — winna sobie odpowiedzieć na zasadnicze **pytanie: Co**

Zadania katolicyzmu na Śląsku

W ubiegłą niedzielę odczytano z ambon diecezji śląskiej **list pasterski Ks. Biskupa Stan. Adamskiego.** Biorąc dziesięciolecie istnienia diecezji śląskiej za punkt **wyjścia** do Swych rozważań kreśli w nim Ks. Biskup Adamski naprzód obraz życia religijnego w ub. dziesięcioleciu, a następnie wskazuje na zadania, które Kościół czekaja do spełnienia na terenie Górnego Śląska.

Z pierwszej części warto przytoczyć, że — jak pisze Ks. Biskup Śląski — diecezja katowicka „wzrosła w latach 1922—1934 o ok. 260.772 dusz: liczyła bowiem w roku 1922 1.019.228 a w roku 1934 około 1.280.000 dusz. Jeżeli zważymy. że w tym samym czasie opuściło diecezję około 150.000 katolików. przeważnie narodowości niemieckiej. których zastąpili katolicy polscy wracający z zagranicy lub przybyli z innych dzielnic Polski, stwierdzimy ze zdumieniem. że **przeszło 400.000 diecezjan — trzecia część diecezji — to diecezjanie nowi, od niedawna dopiero mieszkający w diecezji“.**

Diecezja śląska może się pochlubić wspaniałym rozwojem organizacyj katolickich. „Powstały dotąd — czytamy w liście pasterskim — 182 oddziały Katolickiego Stow. Mężów z 22.000 członków, 117 oddziałów Katolickiego Stow. Kobiet z 7.500 członkiń, 244 oddziałów Katol. Stow. Młodzieży Męskiej, liczących 12.000 członków i 121 oddz. Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej. skupiających 5.000 członkiń. razem 664 oddziałów liczących 46.500 uświadomionych, ducha apostolskiego pielęgnujących świeckich katolików“.

W drugiej części zawierającej program na przyszłość zwraca Ks. Biskup Adamski uwagę na konieczność walki z błędnemi światopoglądami. jak np. „bałwochwalców krwi i rasy“. na umacnianie życia rodzinnego. a zwłaszcza **wychowanie młodzieży.**

„Ideałem szkoły dla młodzieży katolickiej — oświadcza Ks. Biskup — będzie zawsze państwowa czy prywatna szkoła zdecydowanie katolicka. wysoko postawiona pod względem organizacji i nauczania. jak najwięcej jednolita w całem państwie. ale całkowicie przeniknięta duchem katolickim i we wszystkich poczynaniach zgodna z nauką i prawami Kościoła katolickiego — szkoła. w której nauczanie religji i wychowanie religijne naczelne zajmować winno stanowisko“.

się stanie, gdy Francja pewnego dnia wyruszy z sowietami na wojnę, a tymczasem francuski proletarjat wywoła rewolucję?

Przemówienie dep. Dorriot było gorąco oklaskiwane przez prawicę, centrum i część radykałów. I trzeba przyznać, że oklaski były zasłużone! Krytyka paktu przeprowadzona przez komunistę posiada specjalne znaczenie. Jest autorytatywna: a jej argumenty, nie mogą nastręczać wątpliwości.

K. T.

Na ziemiach Rzeczposp

Obchód 90-tej rocznicy powstania chochołowskiego.

W związku **z 90-tą rocznicą powstania chochołowskiego** odbyły się w Chochołowie uroczystości, w których wzięły udział liczne delegacje z całego powiatu oraz Spisza i Orawy. W Witowie przybywających na uroczystości oczekiwały banderje góralskie oraz szereg zaprzęgów, które następnie wraz z gośćmi barwnym korowodem udały się do Chochołowa. W Chochołowie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem, poczem na majdanie przed kościołem odbyła się akademja, uprzmaicona produkcjami chóru i muzyki góralskiej. — Akademję zagaił wójt Wieczorek, poczem dłuższe przemówienie o znaczeniu powstania chochołowskiego wygłosił dr. Ciszek. Akademję zakończyła defilada, poczem wójt chochołowski podejmował gości u siebie skromnem przyjęciem.

Lekarze przeciw naruszaniu tajemnicy zawodowej.

Organizacje lekarskie w Warszawie podjęły ostatnio akcję na terenie Izby Lekarskiej w sprawie znowelizowanego przepisu ordynacji podatkowej **o przeglądaniu przez urzędy skarbowe aktów i dokumentów**. Artykuł 69 tej ordynacji postanawia, że urzędnicy skarbowi mają dostęp do aktów i dokumentów, także przedstawicieli wolnych zawodów. Zdaniem lekarzy, rozszerzenie uprawnień władz skarbowych w tym zakresie spowodować może naruszenie obowiązującej tajemnicy zawodowej. Wobec tego mają być podjęte starania o uchylenie tych przepisów odnośnie do lekarzy.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie w Poznaniu.

Senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego przyjął zapewnienie prezesów Stow. akademickich, że ekscesy na uniwersytecie nie zdarzą się w przyszłości i postanowił dnia 24 bm. wznowić wykłady na wszystkich wydziałach.

Sądowe echa zajść na targu w Andrychowie.

Przed trybunałem sądu okr. w Wadowicach odbyła się rozprawa przeciwko **8 członkom Stronnictwa Narodowego z miejscowości Brzezinki, Targanice i Porąbka pow. wadowickiego**, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego i niebezpieczne pogróżki **w dniu 7 stycznia br. podczas targu** w Andrychowie pow. wadowickiego. Za czyny te zostali skazani oskarżeni na karę więzienia **od 8 do 10 miesięcy**.

Śmierć turysty pod lawiną w Tatrach.

W niedzielę w godzinach południowych na przechodzących doliną Roztoki w pobliżu wodospadu Siklawy trzech turystów, zsunęła się ze zbocza górskiego lawina, która zasypała **inż. Kurta Lowacha, obywatela niemieckiego z Gliwic**. Zasypanemu pospieszyli natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwały śniegu i wydobyli ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym. Niestety mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowaniu środków pierwszej pomocy, nie zdołano śp. inż. Lowacha przywrócić już do życia.

POMYSŁOWY ZŁODZIEJ OKRADAŁ SKRZYNKI POCZTOWE.

Ostatnio władze pocztowe zauważyły, że ze skrzynek pocztowych w śródmieściu Warszawy systematycznie giną listy. Były one kradzione przed wyjmowaniem ich przez listonoszów. Jeden z funkcjonarjuszów urzędu śledczego spostrzegł onegdaj na ul. Senatorskiej mężczyznę, który zbliżył się do skrzynki pocztowej i udając, że chce wrzucić paczkę gazet, zaczął przy niej manipulować. Kiedy nieznajomy odszedł od skrzynki, wywiadowca udał się za nim i spostrzegł podobną manipulację przy następnej skrzynce. Policjant zatrzymał nieznajomego. Okazało się, że ma on **nienormalnie wprost płaską rękę, którą z łatwością wsuwał w otwór skrzynki i wybierał z niej pocztę.** Złodziejem okazał się Wł. Cieplewski, kilkadziesiąt razy karany za oszustwa.

—000—

MRÓZ NAD BAŁTYKIEM. Nawałnica śniegowa na otwartym Bałtyku, o której donosiliśmy, przeszła, natomiast **mróz znacznie spotęgował się,** powodując całkowite zamarznięcie **kanału wejściowego do portów Helu**. W różnych częściach morza polskiego pojawiły się potężnych rozmiarów kry lodowe, które płyną ze wschodniej części Bałtyku, oderwane zapewne od brzegów mierzei fryskiej.

Poświęcenie wielkiego Domu Akcji Katol. w Warszawie

AKADEMJA PAPIESKA.

W niedzielę w 14-tą rocznicę koronacji papieża Piusa XI odbyła się w Warszawie — jak o tem pokrótce donosiliśmy — akademja, **połączona z uroczystością poświęcenia nowowybudowanego** gmachu Domu Katolickiego, nazwanego celem uczczenia pierwszego nuncjusza apostolskiego w Polsce odrodzonej, imieniem papieża Piusa XI. Wielką dwupiętrową salę odczytową wypełniła publiczność. Obok estrady, przybranej flagami i emblematami papieskiemi oraz flagami o barwach narodowych, ustawiły się półkolem po obu stronach sali poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń katolickich. W pierwszych rzędach krzesel zasiedli dostojnicy Kościoła: pronuncjusz apostolski ks. kard. Marmaggi, ks. kard. Kakowski, ks. arcybiskup Ropp, ks. arcybiskup Gall, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup Szlagowski, dalej zasiedli członkowie rządu, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele organizacyj, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami państw obcych.

W chwili przybycia Prezydenta Rzplitej orkiestra odegrała hymn narodowy. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, słowo wstępne wygłosił, otwierając akademję, ks. kard. Kakowski. Ks. kardynał zaznaczył, iż akademja jest połączona z otwarciem Domu Katolickiego archidiecezji warszawskiej. Obie te uroczystości mają jeden i ten sam cel **uczczenia najwyższej głowy Kościoła Katolickiego Piusa XI,** który jako wizytator apostolski a potem nuncjusz apostolski przebywał w Polsce przez okres zgóra trzech lat. Przez całe swe życie okazywał **wiele serca i zrozumienia dla sprawy polskiej i interesów narodu polskiego**, a jako nuncjusz apostolski współpracował z rządem polskim, pragnąc, aby Polska była zjednoczona i niepodległa. Ks. kardynał przytoczył słowa, wypowiedziane przez obecnego papieża Piusa XI: **„Polska jest drugą moją ojczyzną“.** Następnie ks. kard. Kakowski, mówiąc o historji budowy Domu Katolickiego, przeznaczonego dla stowarzyszeń Akcji Katolickiej, zaznaczył, iż posąg naturalnej wielkości, umieszczony na sali oraz rzeźbione wizerunki z życia Piusa XI w Polsce jako nuncjusza, mają przypominać, że jest on z nami. Poczem ks. kardynał wzniósł okrzyk na cześć Ojca Świętego, powtórzony przez zebranych. Dalej ks. kard. Kakowski wskazał na rzeźby rozmieszczone na sali, zaznaczając, iż przedstawiają one tych, którzy przyczynili się do odbudowy państwa polskiego. Wśród tych rzeźb znajduje się obraz obecnego Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego. **W tym momencie zebrani na sali wznieśli okrzyk „Niech żyje Prezydent“.** Kończąc przemówienie ks. kard. Kakowski przekazał błogosławieństwo Ojca Świętego przesłane dla Polski i dla wszystkich zebranych. Następnie ks. kardynał **dokonał poświęcenia Domu Katolickiego.**

Po wykonaniu przez zjednoczone chóry kościelne „Gaude Mater Polonia“, **prof. dr. Halecki** wygosił odczyt pt. „Pius XI papież polskiego“. Po części koncertowej na zakończenie uroczystości wygłosił przemówienie pronuncjusz apostolski ks. kard. Marmaggi. Podziękował w imieniu Ojca Świętego ks. kard. Kakowskiemu za wzniesienie wspaniałego gmachu Akcji Katolickiej i umieszczenie w jego nazwie imienia Piusa XI. Następnie w serdecznych słowach wspominał swoją 8-letnią pracę na terenie Polski. Kończąc, ks. kardynał powiedział: **„Wiem, ile Kościół może jeszcze oczekiwać od wiernej Polski, czego może oczekiwać dla postępu wiary, cywilizacji, porządku społecznego, pokoju, jednem słowem dla ogólnego dobra ludzkości“.**

Po przemówieniu ks. kard. Marmaggiego, zjednoczone chóry kościelne odśpiewały „Tu es Petrus“, czem zakończono uroczystości.

— — — — — — — — —

Gmach Akcji Katolickiej wzniesiony na terenie b. ogrodu parafji św. Piotra i Pawła przy ul. Nowogródzkiej, przedstawia się imponująco. Obszerne wejście, zdobne posągami, pięć rzędów wielkich nowoczesnych okien. **61 metrów długości, 56 metrów szerokości i 52 tysiące metrów sześć. kubatury.** Mieści on dwupiętrową, wspaniałą salę na zebrania i przedstawienia kinowe, **kilka sal mniejszych, kilkaset pokojów**, wreszcie liczne inne pomieszczenia, jak sala restauracyjna, poczekalnie, szatnie, palarnie i t. p. **Główna sala jest jedną z największych** w Warszawie. W głębi obszerna estrada i rodzaj muszli koncertowej. po obu jej bokach wielkie posągi: papieża Piusa XI. i kardynała Al. Kakowskiego. U góry błyszczy napis **„In omnibus Christus“**. Na balkonach pierwszego piętra umieszczono liczne płaskorzeźby dłuta W. Durka. Wyobrażają one **momenty z pierwszych lat odrodzonej Rzeczypospolitej,** wśród nich te, które się wiążą z osobą nuncjusza Achillesa Ratti'ego, dziś Papieża Piusa XI. A więc: przyjazd nuncjusza, wręczenie listów uwierzytelniających Naczelnikowi Państwa marsz. Piłsudskiemu, konsekracja przyszłego Ojca św. na biskupa, dokonana przez ks. kardynała Kakowskiego, ks. Skorupka wiodący do ataku polskich żołnierzy, prezydenci i premjerzy Rzeczypospolitej Polskiej i inni.

—:000:—

Krótkie wiadomości.

Policja aresztowała w Częstochowie **7 chłopców w wieku 12—15 lat,** którzy pod wodzą kierownika 12-letniego K. Walenty dokonywali **systematycznie** różnych włamań i kradzieży na terenie miasta.

W Równem odbędzie się wkrótce **koronacja Bazylego Kwieka na króla cyganów.** Koronacja połączona będzie ze zjazdem światowego związku cyganów.

Z całego świata.

Kary kościelne za udział w pogrzebie Baiville'a.

Niedawno odbyty pogrzeb historyka i członka Akademji Francuskiej J. B. Bainville'a nie miał charakteru pogrzebu kościelnego ze względu na przynależność zmarłego do potępionej „L'Action Francaise“. Obecnie jednak paryska „La Croix“ donosi, że jeden z księży, **ks. kan. Richard** odprawił liturgiczne modły przy zwłokach w obecności kilku księży. Jest to wyraźnem **naruszeniem kanonu 2.339 kodeksu prawa kanonicznego.** W związku z tem kardynał Verdier, oświadcza w „La Semaine Religieuse de Paris“ że ks. Richard wpadł „ipso facto“ w interdykt, zastrzeżony tym kanonem i że w stosunku do innych księży, którzy brali udział w pogrzebie, rezerwuje sobie zastosowanie innych przewidzianych tym kanonem sankcyj.

Z wyjaśnień podanych przez „La Croix“ wynika, że wina obłożonego interdyktem księdza Richard, polega na tem, iż wziął udział w pogrzebie ś. p. Bainville-a, który **ani przez spowiedź, ani żadnym zewnętrznym znakiem nie okazał skruchy spowodu należenia do potępionej „L'Action Francaise“.**

Nieprzychylny stosunek uczonych angielskich do Niemiec.

Wymownym wyrazem stosunku angielskich kół nauczycielskich do władz uniwersyteckich w Niemczech jest stanowisko tych kół **wobec jubileuszu 550-lecia uniwersytetu w Heidelbergu.** Władze uniwersyteckie w Heidelbergu zwróciły się do wszystkich uniwersytetów W. Brytanji i do instytucji naukowych z zaproszeniem przysłania delegacji na tę uroczystość, na której obecny ma być również kanclerz Hitler i czołowi przedstawiciele rządu Rzeszy.

Od pewnego czasu na łamach prasy angielskiej ukazują się listy otwarte i artykuły, przeciw wysłaniu delegacji na tę uroczystość. Odmowną odpowiedź dał już związek towarzystw naukowych, słynne **„Royal Societies“**, śladami jego poszedł uniwersytet w Birmingham. Ostatnio zaś nastąpiła pod tym względem najbardziej miarodajna decyzja. **Uniwersytet w Oxfordzie postanowił nie wysyłać delegacji** i ograniczyć się jedynie do wysłania adresu gratulacyjnego w języku łacińskim, chwalącego dawne zasługi nauki niemieckiej. Stanowisko zajęte przez uniwersytet w Oxfordzie przesądza sta nowisko uniwersytetu w Cambridge i wszystkich innych uniwersytetów oraz instytucji naukowych W. Brytanji.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na marzec

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące

Agenci „Gestapo“ porwali niemieckiego arcybiskupa?

Według doniesień żydowskiej „Chwili“, w Atenach zaginął niemiecki **arcybiskup katolicki ks. dr. Kindelman,** który był nieprzejednanym przeciwnikiem narodowego socjalizmu. Został on przed tygodniem wezwany do powrotu do Niemiec. Nie usłuchał jednak wezwania i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Według żydowskiej Agencji Telegraficznej z Aten arcybiskupa Kindelmana mieli porwać agenci „Gestapo“, którzy go inwigilowali od dłuższego czasu. Dziennik grecki „Patris“ stwierdza, że w samych Atenach czynnych jest tych agentów około 300.

Dwa miljony dolarów okupu za syna miljonera.

Duże wrażenie wywołała w Szanghaju pochodząca z kół japońskich wiadomość o uprowadzeniu przez nieznanych sprawców syna Tu-Juen-Szenga, **wybitnego finansisty.** Bandyci zażądali od bankiera okupu za syna w wysokości **2 miljonów dolarów.** Cała policja szanghajska poszukuje bandytów, jak dotąd bez wyniku.

2.000 LUDZI ZACHOROWAŁO NA TYFUS.

W mieście Coshocton, w stanie Ohio, liczącem 11.000 mieszkańców, 2000 osób zachorowało z objawami zatrucia. Przyczyną tej epidemji jest **woda, która zawierała bakterje tyfusu. Ruch w mieście zamarł.** — Wszystkie sklepy oraz lokale są zamknięte.

W kilku zdaniach.

W czasie przechodzenia 10 lutego przełęczy Kluchorskiej **na Kaukazie** przez 26-u studentów. **6 z nich zginęło podczas zamieci śnieżnej.** Obecnie odnaleziono dwa trupy zaginionych.

Na szosie pod Libourne (dep. Gironde) **samochód wiozący drużynę piłki nożnej wpadł na drzewo.** Dwaj piłkarze ponieśli śmierć, dwaj inni są ciężko ranni, wszyscy pozostali odnieśli lekkie obrażenia.

W pobliżu Cintinnati **zderzyły się dwa pociągi pasażerskie.** Jedna osoba została zabita a około **50 odniosło rany.**

Tokio zostało nawiedzone przez zamieć śnieżną. Obfite opady śnieżne sparaliżowały komunikację w mieście. Śnieg pada w dalszym ciągu.

KINO.

Z kin krakowskich.

KINO „SZTUKA“: — „Na zgliszczach szczęścia“. Film z czasów wojny domowej między stanami południowemi a północnemi Ameryki pn. „Południowcy“ byli za utrzymaniem niewolnictwa, stany zaś północne z prezydentem Abrahamem Lincolnem (sprawował władzę 1861 — 1865) chciały je znieść i zwyciężyły 9 Kwietnia 1865. Film ma za temat dzieje rodziny bogatego plantatora Bedforda, na którą spadają ciężkie ciosy, spowodowane wojną. Wkońcu wybucha bunt murzynów: zwycięskie wojska palą posiadłość Bedfordów. Wojna się kończy, kuzyn córki Bedforda powraca z niewoli do domu i bierze resztę rodziny w opiekę.

Film ten zresztą bez zarzutu posiada wiele poważnych walorów kinowo-artystycznych (np. sceny zbiorowe, odłamana przez nieprzyjacielską kulę gałąź, zabity gołąb itd.), ale też dużo możliwości pozostało niewyzyskanych, a dość nieoczekiwanie przychodzi „happy end.“

PAN TWARDOWSKI
wkrótce na ekranach.

Żadnym bodaj obrazem polskim szeroka opinja nie zainteresowała się dotąd tak gorąco, jak filmem o „szlachcicu-czarnoksiężniku“. „Pan Twardowski“ będzie reprezentacyjnym filmem polskiej produkcji, nietylko ze względu na swój wspaniały temat, ale również przez to, że jest pierwszym filmem polskim realizowanym tak ogromnym nakładem kosztów. — Że nie jest to przesada — niech świadczą cyfry.

W „Panu Twardowskim“ bierze udział 20 gwiazd, z których każda stanowi chlubę sceny i ekranu polskiego. Są to: Brodniewicz, Junosza-Stępowski, Samborski, Węgrzyn, Jaracz, Znicz, Sielańska, Bogda, Ćwiklińska, Malicka, Skonieczny i inni. — Realizacja tego monumentalnego filmu jest dziełem reż. Henryka Szaro. — Wspaniały kształt dramatyczny „Panu Twardowskiemu“ nadali świetni pisarze Wacław Gąsiorowski i Anatol Stern. — Specjalną muzykę skomponował prof. Jan Maklakiewicz, zaś znakomity operator inż. S. Steinwurzel dał w filmie tym najbardziej czarodziejską feerję swych tricków. — Dekoracje projektowali inż. J. Rotmil i S. Norris.

Wszystkie najdrobniejsze nawet epizody zostały w „Panu Twardowskim“ obsadzone przez znanych aktorów. — W „Lajkoniku“ na rynku krakowskim oraz weselu Twardowskiego bierze udział balet, składający się ze 120-u osób. — zaś tłumy uczestniczące czy to podczas wielkich scen karnawału w starym Krakowie, czy też walk z halabardnikami w obronie mistrza Twardowskiego, sięgała tysięcy osób! — Tłumy te, ubrane są w ściśle historyczne stroje, których przepych z całym realizmem oddaje bujną kolorowość renenansu polskiego. Zarówno stroje te, jak i wszystkie rekwizyty, zostały wykonane pod kierownictwem znakomitych historyków i znawców epoki. — Wszystkie szczegóły tworzą wspaniałe ramy tego filmu.

Ukazanie się „Pana Twardowskiego“ na ekranie słusznie może być uważane za przełomową chwilę w polskiej kinematografji.

250 kilometrów na godzinę.



przebył pociąg w czasie próbnej jazdy na linji Hamburg — Berlin. Pociąg ten składa się tylko z trzech wagonów i ma dwa motory po 600 HP.

RADJO.

NICOLO PAGANINI. — Wyróżnione w przeszłorocznym konkursie radjowym słuchowisko p. t. „Nicolo Paganini“ pióra St. Nadzina, które P. Radio nada we wtorek, dnia 25. II. o godz. 17.15, daje w skrócie żywot Paganiniego genjalnego skrzypka, któremu sława nie dała szczęścia.

WARSZAWA W LITERATURZE I ANEGDOCIE. — Dnia 25 lutego o godzinie 18.30 Dr. T. Makowiecki w szkicu z radjowego cyklu „Warszawa w literaturze i anegdocie“, mówił będzie o dzielnicy żydowskiej“ Warszawy, ilustrując swą prelekcję urywkami autorów z różnych epok, opisujących tę część stolicy.

O FRANUSIU BRUDASKU, CO SIĘ NIE CHCIAŁ MYĆ. Młodsza dziatwa szkolna, w dniu 25 lutego o godzinie 12.15 usłyszy zabawną historyjkę, pióra J. Porazińskiej, o małym Franusiu Brudasku, co się nie chciał nietylko myć, ale nigdy się nie czesał, plamił ubranie, słowem podobny był do stracha na wróble. Jak się stało, że Franuś-Brudasek został Franusiem-Czyścioszkiem dowiedzą się dzieci z audycji.

Programy stacyj radjowych:
ŚRODA, DNIA 26-go LUTEGO 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki, 6.34 Gimnastyka; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Pogadanka; 12.30 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16 Pogadanka dla dzieci; 16.20 Recital śpiewaczy; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17: Dyskutujmy; 17.30 Płyty dla znawców; 17.50 Książka i wiedza; 18 Koncert kameralny; 19.40 Wiadomości sportowe; 19.50 Reportaż aktualny; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21 Audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina; 21.40 Poezje religijne; 21.55 Pogadanka gospodarcza; 22.05 Koncert; 22.40 Muzyka salonowa; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; g: 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 13.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30: Recital fortepianowy; 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Poradnik turystyczny; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne: 20 Muzyka z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 18.30: Skrzynka ogólna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Koncert z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.30 Koncert życzeń: 18.30 Szkic literacki: 19 Feljeton; 19.35 Wiadomości sportowe; 20 Muzyka z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.30 Lekcja polskiego; 15.22 Chwilka społeczna; 18.30 Odczyt; 19 Odczyt; 19.20 Przegląd prasy: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 20 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego.

Ruch wydawniczy.

„ARKADY“ w numerze za luty przynoszą artykuł Kaczorowskiego o pięknie starych druków, rozważania prof. E. Nervertha pod tytułem „Plastyka muru“, artykuł W. Telakowskiej, omawiający wysiłki artystek-malarek, pracujących w szkolnictwie zawodowem, zdążające ku podniesieniu z upadku sztuki hafciarskiej. Artykuł Narolewskiego podaje historję wyrobu kart do gry ze specjalnem uwzględnieniem historji kart w Polsce. W. Podoski omawia historję stylowych „sekreter“, a W. Walczewski artystyczne wyroby jubilerskie, pracowni p. Danielewicz w Łodzi. W dziale „Pod Arkadami“ znajdujemy wspomnienie, poświęcone pamięci zmarłego niedawno architekta Cz. Przyblyskiego, recenzje i wiadomości z dziedziny kultury oraz sztuki. **Jak zawsze, numer zdobią bardzo liczne znakomite ilustracje jedno- i wielobarwne.** „Arkady“ wydawane są przez Polską Agencję Telegraficzną w Warszawie.

Humor.

Posłuszeństwo. Wuj: — No, Karolku, kto z was najpilniej słucha mamusi?

Karolek: — Tatuś!

Ks. JÓZEF ARCHUTOWSKI. 5

Uwagi
o nowych wydaniach Pisma św.

Zamierzenia, żeby całość Pisma św. (w 6 tomach) ukazała się już w 1925 r., nie mogły być wypełnione. Winę ponoszą, zdaje się, współpracownicy, którzy nie mogli przygotować tekstu w terminie wyznaczonym. Już pierwszy tom opóźnił się o dwa lata z górą, został wydany dopiero w 1927 r. (aprobata d. 8. IX. 1926 r.). A całość jeszcze dotychczas nie jest wydana, choć już z górą lat dziesięć upłynęło. Opóźnienie w wydaniu dwóch ostatnich tomów (Nowy Testament) jest spowodowane przez śmierć Ks. Szczepańskiego.

Pod względem zewnętrznym wydanie Pisma św. — nazwę od miejsca wydania — *poznańskiego* przynosi Księgarni św. Wojciecha wielką chwałę i zaszczyt, bo istotnie jest ono piękne, estetyczne, a niektórych egzemplarzy, wydanych na cienkim papierze japońskim, nawet luksusowe. W pewnej ilości egzemplarzy dodano ponadto piękne ilustracje.

Co się tyczy opracowania samego tekstu (nie będę mówił tu o wstępach szczegółowych, a także o komentarzach), to jest ono, jak było do przewidzenia, bardzo różnorodne. Jedni byli mniej, inni bardziej gorliwi w odnawianiu tekstu Wujka. Podane wskazówki okazały się nieskuteczne, a wzór odnawiania, t. j. tekst Nowego Testamentu, opracowany przez Ks. Szlagowskiego, nie był przez wszystkich naśladowany. Słowem, każdy ze współpracowników trzymał się swoich zasad, odnawiał tekst Wujka według własnego upodobania.

Najmniej gorliwymi w odnawianiu i zmienianiu tekstu Wujka byli XX. Kruszyński i Stawarczyk, którzy opracowali księgi historyczne Starego Testamentu. Księgi te były łatwiejsze do przekładania, i Wujek najlepiej je przełożył, stąd tekst ich nie wiele wymagał poprawek. Ks. Prof. Kruszyński miał już doświadczenie w odnawianiu, gdyż przed laty wydał odnowiony tekst Ewangelij i Dziejów Apostolskich, wprowadzając do niego tylko konieczne pod względem językowym zmiany. Podobnie postępował z tekstem ksiąg historycznych I Sam. — II Ezdr., t. j. wprowadził nowe formy gramatyczne, nową pisownię, interpunkcję, zaś tekstu samego w niczem nie zmieniał, z wyjątkiem II Sam. 6, 22, gdzie zamiast błędnej lekcji „i Judę“ poprawił na „i będę grał“.

Ks. Prof. Stawarczyk również zachował tekst Wujka, ale więcej mogłem stwierdzić zmian wyrazów, nietylko przestarzałych, ale też zrozumiałych. O wielu zmianach mogę powiedzieć, że nie były konieczne, bo tekst Wujka nie nastręczał żadnych trudności, np. Joz. 2, 7 zam. Wujka „do brodu Jordanu“ — Stawarczyk „do przejścia J.“; Joz. 2, 17 W. „będziemy wolni od tej przysięgi“ — St. „nie uchybimy tej przysiędze“: Joz. 3, 2 W. „woźniowie“ — St. „heroldowie“; Joz. 3, 3 W. „idźcie za idącym wprzód“ — St. „idźcie za nimi“; Joz. 3, 4 W. „plac“ — St. „przestrzeń“ (raczej „odstęp“) etc. — W Joz. 4, 13 opuszczony jest wyraz „klinami“.

Większą gorliwość w odnawianiu tekstu Wujka okazali XX. Hozakowski (Pięcioksiąg) i Stach (Księgi mądrościowe). Nietylko zmieniali formy gramatyczne i pisownię, zmieniali też bardzo często wyrazy, nawet takie, które są zupełnie zrozumiałe w tekście Wujka, a ponadto wprowadzili zmiany w porządku wyrazów, co nie zawsze było konieczne. Niektóre zaś ustępy w Pięcioksięgu są tak gruntownie odnowione, że z tekstu Wujka nic, lub nie wiele pozostało, choć nie można powiedzieć, że był on niezrozumiały, lub nastręczał trudności.

Byłoby trudno wyliczyć wszystkie zmiany, ograniczę się do tych, które można uważać za niepotrzebne, np. z księgi Rodz. 2, 20 W. „Adamowi nie znajdował się pomocnik podobny jemu“ — H. „dla Adama nie znalazła się pomoc jemu podobna“; 2, 22 W. „i zbudował Pan Bóg z żebra“ (Symon kładł nacisk na wyraz „zbudował“ i widział w nim piękne wyrażenie o pełnej powagi i wdzięku budowie kobiety) — H. „i przeobraził Pan Bóg żebro“; 3, 16 W. „rozmnożę nędze twoje i poczęcia twoje“ — H. „pomnożę cierpienia w twojej ciąży“; 3, 7 W. „pozszywali liście“ — H. „powiązali liście“; 3, 8 W. „głos Pana Boga“ — H. „odgłos“; 3, 17 W. „przeklęta ziemia w dziele twojem“ (V. in opere tuo) — H. „dla czynu twojego“; 4, 5 W. „i spadł na obliczu swojem“ — H. „zapadła mu twarz“; 4, 7 W. „grzech będzie“ — H. „grzech się pojawi“; 4, 11 W. „ziemi, która przyjęła krew“ — H. „wchłonęła krew“; 4, 14 W. „wyganiasz od oblicza ziemi“ (t. j. z tej ziemi) — H. „wyganiasz precz z roli“; 4, 15 W. „i włożył Pan Bóg znamię“ — H. „naznaczył Pan Kaina piętnem“; 6, 3 W. „nie będzie trwał duch mój“ — H. „nie będzie trwał duch życia ode mnie“; 6, 9 W. „Noego rodzaje (t. j. dzieje) te są“ — H. „te są pokolenia Noego“; 6, 9 W. „Noe z Bogiem chodził“— H. „Noe z Bogiem wiódł życie“; 49, 1 W. „we dni ostatnie“ — H. „w dalekich dniach“; 49, 3 W. „tyś siła moja“ — H. „tyś owocem siły mojej“. Wyj. 1, 6 W. „który gdy umarł, i wszyscy bracia jego i wszystek on rodzaj“ — H. „po jego śmierci i wszystkich braci jego i po wymarciu całego onego pokolenia“; Wyj. 1, 7 W. „zmocniwszy się zbytnio“ — H. „a nabrawszy nader na sile“; Wyj. 1, 14 W. „i ku gorzkości przywodzili żywot“ — H. „i goryczą zaprawiali im żywot“; Wyj. 2, 15 W. „i siedział u studni“ — H. „a siedzibę upatrzył sobie przy studni“; Wyj. 2, 23 W. „i wstąpiło wołanie ich do Boga“ — H. „i wzniosła się ich skarga głośna do Boga“; Wyj. 2, 25 W. „wojrzał Pan na syny Izraelowe i poznał ich“ — H. „i uznał ich krzywdy“ etc.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 10) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 114) przeprowadzona zostaje konwersja niżej wymienionych pożyczek państwowych na wypuszczoną na mocy powołanego dekretu 4% Pożyczkę Konsolidacyjną przy zachowaniu niżej podanych warunków.

I. Do konwersji przyjmowane będą obligacje następujących pożyczek państwowych:

1) 5% państwowej renty ziemskiej serji I z kuponem płatnym 1 czerwca 1936 r.;

2) 5½% pożyczki budowlanej serji II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;

3) 5% państwowej renty wieczystej serji I z kuponem płatnym 15 grudnia 1936 r.;

4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serji I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów.

Poza tem będą przyjmowane do konwersji obligacje 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkiemi płatnemi po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami (poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r.), lecz tylko od pierwonabywców tych obligacyj oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkiemi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5% państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do konwersji z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 r.

Obligacje pożyczek złożonych do konwersji podlegają wymianie na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.

Konwersja rozpocznie się z dniem 15 lipca 1936 r. i trwać będzie 10 miesięcy tj. do dnia 15 maja 1937 r.

Konwersję przeprowadzać będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały oraz inne upoważnione do tego przez Ministra Skarbu placówki, których lista zostanie podana do wiadomości publicznej.

Obligacje pożyczek, wymienionych w punktach 1—4, przestają być z dniem 15 stycznia 1936 r. umarzane według dotychczasowych planów i przynosić odsetki oraz wygrane (premje) poza odsetkami przypadającemi za ostatni kupon, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia 1936 roku. Kupony których bieg rozpoczyna się po dniu 15 stycznia 1936 r. są nieważne. Obligacje te niezłożone do konwersji w przepisanym terminie podlegają umorzeniu według ich wartości imiennej najpóźniej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia ustanowionego dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu.

II. 4% Pożyczkę Konsolidacyjną wypuszcza się z dniem 15 maja 1936 r. na łączną kwotę imienną 600.000.000 zł. w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5.000 i 10.000 złotych w złocie.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada z wyjątkiem odsetek przypadających za pierwsze dwa kupony, z których kupon pierwszy obejmie odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. i płatny będzie 15 lipca 1936 r., zaś kupon drugi obejmie odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 roku.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 listopada 1937 r., umarzania części obligacyj wylosowanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada podług ustalonego planu umorzenia.

Obligacje pożyczki wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat jej trwania, podlegają wykupowi z nadpłatą 20%, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wraz z kuponami oraz przychody od tych obligacyj i kuponów wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Obligacje pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5.000 złotych w złocie wartości imiennej, oraz kupony od tych obligacyj nie podlegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25.000 złotych w złocie od każdego płatnika tego podatku.

Co słychać w Krakowie.

LUTY.

25. Wtorek: Cezarjusza męcz., Walburgi p., Nicefora męcz.
Wschód słońca: 6.34, zachód 17.12.
Długość dnia: 10 godzin i 38 min.

26. Środa. Popielec. Aleksandra bisk., Faustynjana bisk., Andrzeja b. wyzn.
Wschód słońca: 6.38, zachód 17.14.
Długość dnia: 10 godzin i 42 min.

---*---

ODWILŻ TRWA. Przez cały poniedziałek termometr wskazywał w Krakowie temperaturę około 5 stopni C. Panowała w całej pełni odwilż, która dawała się we znaki zwłaszcza na jezdniach ulic, z których Magistrat nie miał czasu uprzątnąć śniegu. Do takich ulic należy ul. św. Krzyża. A dzieje się to w czasach „ożywionej działalności“ Komitetu propagandy czystości.

RADA M. WE CZWARTEK. W nadchodzący czwartek odbędzie się posiedzenie Rady m. Na porządku tego posiedzenia znajduje się szereg spraw bieżących. Najprawdopodobniej poruszona na niem zostanie również sprawa uboju rytualnego.

OBRADY W SPRAWIE WIKARÓWKI. — W środę odbędzie się w magistracie posiedzenie obywatelskiego komitetu pomocy finansowej dla budowy Wikarówki marjackiej. Złożone na niem zostanie sprawozdanie z prac do tej pory wykonanych, dalej sprawozdanie kasowe i t. d.

PRZYGOTOWANIA DO „DNI KRAKOWA“. W związku z mającemi sie odbyć w czerwcu b. r. „Dniami Krakowa“ napływają pod adresem Zarządu m. z różnych stron zapytania, dotyczące terminu, programu imprez itp. W związku z tem Komitet zawiadamia, że wszystkie organizacje, towarzystwa, związki, kluby itd., zamierzające urządzić w lecie b. r. jakiekolwiek imprezy, jak: zjazdy, kongresy, zawody sportowe, wystawy, widowiska regjonalne, festiwale, koncerty i inne, o ile pragną, aby imprezy te zostały włączone do programu „Dni Krakowa“, **winny bezzwłocznie zgłosić je pod adresem Polskiego Związku Turystycznego.**

NARADY W SPRAWIE TRAMWAJU KRAKÓW — WIELICZKA. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Komitetu trzech, wybranego przez zebranie w Izbie przem.-handlowej, dla opracowania szczegółów projektowanego tramwaju z Krakowa do Wieliczki. W skład komitetu wchodzą prezes **inż. Wolkanowski**, prezes **inż. Brzozowski i dyr. Darowski.** Na pierwszem zebraniu Komitet ukonstytuuje się, następnie rozszerzy swój skład osobowy, przez kooptację nowych członków, oraz ustali program prac. — Jak wiadomo sprawa budowy tramwaju z Krakowa do Wieliczki wkroczyła na realne tory, przedewszystkiem dzięki oświadczeniu dyr. Czarneckiego, który zaznaczył, że Fundusz Pracy mógłby udzielić na ten cel kredytu w kwocie około 700 tys. zł., oraz dzięki oświadczeniu dyr. Darowskiego, który oświadczył, że proponuje radzie nadzorczej jednego z banków krakowskich przystąpienie do spółki, pod warunkiem przedłożenia mu dokładnej kalkulacji rentowności i inwestycyj przyszłego tramwaju.

WYSKOCZYŁ Z OKNA III PIĘTRA. W poniedziałek w godzinach rannych z okna III piętra kamienicy przy ul. Starowiślnej 69, wyskoczył na podworzec w celach samobójczych, 38-letni właściciel zakładu fryzjerskiego. Alfred Aksel. Doznał on szeregu ciężkich obrażeń głowy, oraz skomplikowanego złamania obu nóg. Wezwany lekarz Pogotowia rat. przewiózł Aksela w stanie ciężkim do szpitala. Badanie przyczyny samobójstwa wykazało, że Aksel był operowany przed kilku tygodniami, spowodu zapalenia wyrostka robaczkowego. Ponieważ mimo zabiegu operacyjnego, czuł się niezbyt dobrze, uroił sobie, iż cierpi na gruźlicę jelit. Prześladowany urojeniami, mimo wykluczającej gruźlicę diagnozy lekarzy, postanowił popełnić samobójstwo.

ROZPRULI KASĘ W RYNKU GŁ. W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy włamali się do sklepu z przyborami do pisania J. Fiszera przy linji A—B i rozpruwszy kasę zabrali około 500 zł. gotówki.

---000---

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Rozkoszna dziewczyna“.
Środa: „Chimery“.
Czwartek: „Most“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
ŚWIT: „Noc karnawałowa“.
WANDA: „Ewa“ (M. Schneider).
APOLLO: „Moja maleńka“.
SZTUKA: „Na zgliszczach szczęścia“.
UCIECHA: „Koenigsmark“.
STELLA: „Dzień wielkiej przygody“.
PROMIEŃ: „W pogoni za szczęściem“.
CAPITOL: „Sabra“ i „Parada rezerwistów“.
ADRIA: „Szalony porucznik“.
BAGATELA: „Sequoia“. Na scenie rewja p. t. „Kraków—Hollywood“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 24 do piątku 28 bm.: „Zdobyć cię muszę“ (J. Kiepura).

---00000---

TAIKO KIWA, sławna primadonna cesarskiej opery w Tokio, najsłynniejsza „Madame Butterfly“, **wystąpi w Krakowie w dniu 2** marca, inaugurując nowy sezon operowy. — Genjalna artystka śpiewać będzie partję Cho-Cho-San w operze Puccini'ego „Madame Butterfly“ w otoczeniu artystów tej miary do Halina Leska, Eugenjusz Narożny i Tadeusz Szymonowicz.

SŁYNNY BALET G. BODENWIESER, pierwszorzędny dzisiaj zespół w Europie wystąpi u nas w czwartek 27 bm. w Starym Teatrze. Znakomity ten balet reprezentuje nowy kierunek tańca, każda bowiem artystka w nim jest odrębną indywidualnością, poddając w tańcach zbiorowych wysoki swój kunszt w służbę jednego wyrazu.

2.190 bezrobotnych

korzystało z pomocy zimowej w styczniu.

Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej objął w miesiącu styczniu pomocą ogółem **2.190 rodzin bezrobotnych.** Rodziny te zostały obdzielone deputatami, wartości od 8 do 20 zł., zależnie od wielkości rodziny; deputat ten składał się: **z cukru, słoniny, mydła, kawy, mąki pszennej, kaszy pszennej i jęczmiennej, fasoli, herbaty, kakao, śledzi** itp. i wydawany był za pośrednictwem 5-ciu sklepów w różnych punktach miasta. Deputatów tych wydawanych w formie bonów 4-ro i 5-cio złotowych wydano dla **1.249 rodzin bezrobotnych.** Prócz tego wydano w styczniu br. **19.621 kg. chleba**, przydzielając od 12 do 40 kg. miesięcznie, zależnie od ilości osób w rodzinie. Wydano następnie bezrobotnym **113.750 kg. węgla**, obdzielając samotnych 50 kg., rodziny zaś 100 kg. Węglem obdzielono ogółem **1.391 rodzin.** Ponadto bezrobotni zatrudnieni na robotach otrzymywali **odzież**, jak: bluzy, płaszcze, spodnie, rękawice i obuwie, a także **bezpłatne bilety do kąpieli w łaźniach miejskich.** Odzieżą obdzielono **466 bezrobotnych**, butami **37, biletów kąpielowych wydano 260 sztuk. Opieką lekarską** za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej objęto **323 bezrobotnych.**

Obywatelski Komitet opiekował się nadto **kobietami, znajdującemi się w okresie macierzyństwa, oraz niemowlętami.** Kobietom tym wydano **27 deputatów**, oraz **obdzielono mlekiem 244 niemowlęta, licząc po pół litra mleka na dziecko dziennie.** Mleka wydano w styczniu **3.347.5 litrów ogółem.**

Pozatem Obywatelski Komitet **zatrudnił w styczniu 865 bezrobotnych**, a to w ogrodach miejskich, na polach poaugustjańskich, w wodociągach miejskich oraz kanalizacji. Roboty te były subwencjonowane przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy oraz Obywatelski Komitet.

Spoczątkiem stycznia utworzył Obywatelski Komitet dla bezrobotnych dziewcząt w wieku od lat 16 do 20 **„Ognisko Pracy“.** Wpisano **dziewcząt 40.** Dziewczęta te są zatrudniane przy naprawianiu odzieży, wydawanej bezrobotnym, pod kierownictwem fachowej instruktorki. **Płaca dziewcząt** za 6 godzin dziennie wynosi 50 groszy oraz obiad.

Wydatki te pokrywa Obywatelski Komitet z funduszów zebranych drogą składek obywateli oraz subwencji Zarządu miasta. Akcja zbiórkowa w miesiącu styczniu br. przyniosła kwotę **5.190.14 zł.**

---000---

Oskarżony znieważył świadka w gmachu sądu krak.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych zakończona została przed Sądem przysięgłych rozprawa przeciw ślusarzowi z Chrzanowa, **Józefowi Chrząścikowi**, który 20 lutego ub. r. **otruł esencją octową swoje 3-miesięczne dziecko.** Chrząścik skazany został przez Sąd **na 7 lat więzienia.** Do zasądzenia zbrodniarza przyczyniły się **zeznania** jedynej osoby, która znała nazwisko zabójcy. **Julji Spyrówny.** W toku rozprawy zeznała ona, jako świadek. Gdy po skończonej rozprawie policjant odprowadził Chrząścika do więzienia, zmuszony był przejść z aresztowanym przez poczekalnię, zapełnioną świadkami. Wśród świadków znajdowała się Julja Spyrówna. **Chrząścik, zobaczywszy Spyrównę, rzucił się na nią i uderzył ją w twarz Spyrówna z krzykiem wbiegła na salę rozpraw i zaczęła uciekać w kierunku pokoju dla sędziów przysięgłych.** Tymczasem policjant zdołał przytrzymać wojowniczego skazańca. Fakt znieważenia świadka przez oskarżonego w gmachu Sądu wywołał ożywione komentarze. Chrząścik za czyn swój stanie ponownie przed sądem.

---000---

---*---

Zastrzelił brata żony.

Przed trybunałem Sądu Okr. któremu przewodniczył sędzia **Konopka**, stanął technik budowlany **Bol. Hauschild**, oskarżony o zabicie brata swej żony. **Wład. Sulikowskiego.** Stało się to 31 sierpnia ub. r. w Prokocimiu. Gdy Hauschild uderzył kijem psa, należącego do Wład. Sulikowskiego, wybiegła jego żona i **obrzuciła własnego męża stekiem najordynarniejszych wyzwisk.** Hauschild uderzył żonę kijem. W obronie jej stanęli bracia Władysław i Tadeusz Sulikowscy, którzy rzucili się na oskarżonego. Hauschild schronił się do swego mieszkania i powrócił z rewolwerem. Przyszło znowu do bójki. **Padł strzał, który ugodził Wład. Sulikowskiego w głowę. Sulikowski padł trupem na miejscu.** Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonego winnym nieumyślnego zabójstwa i skazał go **na półtora roku więzienia. Połowę kary umorzono Hauschildowi na mocy amnestji.** Oskarżał **prok. Gajewski.** Bronił **mec. Stuhr.**

Niechlujstwo wydawnicze.

Na wystawie jednego z krakowskich sklepów spostrzec można widokówki z nowemi dotąd niepublikowanemi widokami Tatr. — Przystajemy — kupujemy. Ładne — tylko na odwrotnej stronie objaśnienia — przeważnie **niesłychane.** Np. widok na Łomnicę, Widły, Kieżmarski Szczyt i na dolinę Kamiennego Stawu zupełnie jasny — objaśnienie brzmi zaś: „Polanka — w drodze ku Pieninom.“ Widok na Sławkowski. ujście dol. Zimnej Wody i Łomnicę, zdjęty z łąki z pasącą się trzodą — objaśnienie powiada zaś: „Pastwisko na Huculszczyźnie“. — Dalsze podobne „wątpliwości“ spotykamy przy podpisach: „Mgły nad niziną węgierską“ (zdjęcie mgieł w turniach Pośrednich Grani). „Żelazna Brama“ (bodaj, że zdjęcie Skalnych Wrót w Bielskich Tatrach) i. t. d. Same reprodukcje zdjęć na kartkach udatne. Niektóre wydano z podaniem autora fotografji. „Ścisłe“ objaśnienia umieścił nakładca — W. S. P. (czyż to „Współczesna Sztuka — Przemyśl“?) W każdym razie innem określeniem, aniżeli użyte w nagłówku niniejszej notatki, trudno nazwać karygodne **niedbalstwo** przy publikacji tych ładnych zresztą widokówek.

---:000:---

Odczyty.

MODERNISTYCZNA SZTUKA PARYŻA. W lokalu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego. Pijarska 7, wygłosi w środę 26 bm. o g. 7-mej wieczorem **Dr. S. M. Mazurkiewicz** odczyt na powyższy temat, ilustrowany przeźroczami.

O UKŁADZIE WEGETATYWNYM. Cykl odczytów o układzie wegetatywnym organizuje Tow. Lekarskie Krakowskie. Cykl obejmuje morfologję u. w. (prof. dr. Szantroch), farmakodynamika (prof. dr. Supniewski). architektonikę ośrodków (prof. dr. Rose z Wilna). zaburzenia psychiczne a u. w. (prof. dr. Pieńkowski), nerwice a u. w. (prof. dr. Zieliński). oraz chirurgję u. w. (doc. dr. Nowicki). Przewidziane są dalsze jeszcze odczyty. Pierwszy odczyt (prof. dr. Szantroch) odbędzie się 26 b. m., daty następnych odczytów będą podawane w tygodniowych komunikatach Towarzystwa Lekarskiego.

---00---

Z ziemi krakowskiej.

NAGŁY PRZYBÓR SOŁY.

Naskutek panującej odwilży w poniedziałek zaobserwowano wielki przybór wody na Sole. W poniedziałek w godzinach południowych poziom Soły pod Oświęcimem podniósł się o 40 cm. Z gór napływają coraz większe masy wód.

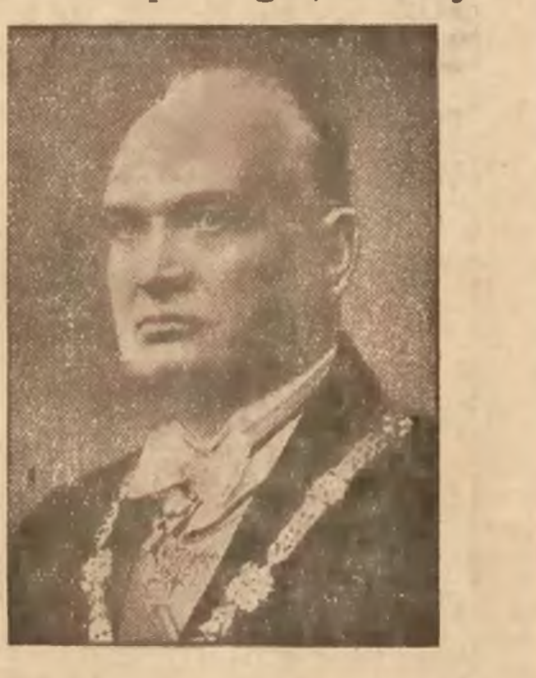
WYKRYCIE SKŁADÓW PRZEMYCANEJ SACHARYNY.

Po zlikwidowaniu przez komisarjat korbielowski straży granicznej trzech wielkich band przemytniczych, które uprawiały na wielką skalę przemyt pieprzu z Czechosłowacji do Polski przez Zawoję, Małą Babią Górę, Głuchaczki, Bystrą i Polhorę — ostatnio w Juszczynie i Żywcu **wykryto dwa składy kamieni do zapalniczek i sacharyny**, pochodzące z przemytu. Po przeprowadzonych dochodzeniach sprawę skierowano do sądu żywieckiego.

ZŁODZIEJ KOLEJOWY POD KLUCZEM.

Policja tarnowska aresztowała 22 bm. **Hermana Berszfelda** ze Lwowa, zawodowego złodzieja kolejowego, za liczne kradzieże, dokonane w pociągach na przestrzeni Tarnów—Lwów i Tarnów—Krynica.

18 lat niepodległej Estonji.



W dniu 24-go lutego Estonja po raz 18-ty obchodzi rocznicę ogłoszenia niepodległości państwa. Prezydentem Estonji jest Konstantyn Paets, który zorganizował w 1918 roku obronę przed najazdem bolszewickim i w ten sposób położył podwaliny pod niezawisłość swego kraju.

Sport

Z MISTRZOSTW EUROPY W INSBRUCKU. Slalom panów, na zawodach o mistrzostwo Europy w Insbrucku, wygrał **Rudi Matt** (Austrja). Pierwszy Polak **Bron. Czech** przybył 16-ty. Slalom pań wygrała Austrjaczka **Paumgerten.** — W ogólnej klasyfikacji biegu zjazdowego i slalomu, składających się na tak zwaną kombinację alpejską, pierwsze miejsce przyznano Szwajcarowi **Rommingerowi.** Z Polaków Czech zdobył w kombinacji 15-te miejsce. W klasyfikacji pań w kombinacji alpejskiej zwyciężyła Angielka **Pluching.** — Konkurs skoków wygrał **Birger Ruud** (65, 62, 63 m.). **St. Marusarz** zajął czwarte miejsce skokami 56, 57 i 62 m.

HOKEIŚCI WARSZAWSCY bawili w Bukareszcie. Pierwszego dnia, przegrali oni z reprezentacją Rumunji 2:0, drugiego zaś pokonali tę samą reprezentację w identycznym stosunku **2:0** (1:0, 0:0, 1:0).

WALNE ZEBRANIE POL. ZW. PIŁKI NOŻNEJ, które obradowało w sobotę i niedzielę w Warszawie, zniosło między innemi autonomję sędziów (nareszcie — uw. Red.), odrzuciło wniosek o zniesienie ligi piłkarskiej. Również wniosek w sprawie pozostawienia Cracovii w lidze został odrzucony. Za ostatnim wnioskiem głosował Kraków, Lwów, Warszawa, Białystok i Wilno. Wstrzymały się od głosowania Łódź i Lublin. Reszta, ze Śląskiem na czele, głosowała przeciw wnioskowi.

NIEMCY BIJĄ HISZPANJĘ 2:1. W Barcelonie wobec 60 tysięcy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy—Hiszpanja, zakończony **niespodziewanem zwycięstwem Niemiec w stosunku 2:1** (1:1).

PIŁKARZE KRAKOWSCY ROZPOCZĘLI SEZON. Cracovia pokonała **Z. T. G. 7:1** (4:0). **Wisła** wygrała z **Nadwiślaninem 8:1** (3:0).

ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI, rozegrane zostały w hali sportowej przemyskiego ośrodka wych. fiz. Uzyskane wyniki są naogół słabe. Jedynie Weisówna poprawiła rekord Polski w hali w skoku wzwyż wynikiem 148 cm W ogólnej punktacji panów zwyciężyła Pogoń 38.5 pkt., 2) A. Z. S. (Warszawa) z 8 pkt., 3) Cracovia 16 pkt. W klasyfikacji pań wygrał Sokół (Łódź) 14 pkt.

Ostra krytyka stosunków administracyjnych.

Warszawa, 25. I. (Tel.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu **poświęcone było** obradom nad **budżetem Min. Spr. Wewn. i Min. Spr. Zagr.** Referent budżetu Min. Spr. Wewn. **nie wniósł nic nowego**, natomiast przemówienie ministra **Raczkiewicza** było **do pewnego stopnia rewelacyjne.** Zwracał uwagę sposób, w **jaki** p. min. **Raczkiewicz** potraktował działalność Stronnictwa Narodowego. W kuluarach **panowała nawet opinja**, że konsekwencją **takiego wystąpienia** ministra **może być tylko rozwiązanie Stron. Narodowego.**

W **dyskusji pos. Walewski**, podjął atak **przeciwko** Stron. Narodowemu i dowodził, **że jego** działalność dziś **odnosi się tylko do akcji antysemickiej** a antysemityzm Stron. Narodowego jest konjunkturalny. Ruch **komunistyczny** u nas nie jest ruchem społecznym ale importowanym **i pozostaje na służbie obcego państwa.** Kwestja żydowska narastała w ciągu stuleci i **nie może być rozstrzygnięta z dnia na dzień.** Rozwiązać ją może tylko czynnik autorytatywny na gruncie konstytucji. Przywódcy ludności żydowskiej mogą przyczynić sie do rozwiązania **problemu** żydowskiego. oddziaływując na ludność żydowską, by unikała niektórych zadrażnień. jak np. **używania publicznie głośno języka niemieckiego w naszych dzielnicach zachodnich. albo szmuglowania jedwabiu z Rzeszy Niemieckiej, wreszcie by zapobiegała udziałowi młodzieży żydowskiej w szeregach komunistów.**

Następnie mówca zauważył, że niektóre organa prasy niemieckiej w Polsce **piszą ostatnio o roli dziejowej Niemców w Polsce.** Na karcie Europy w tem miejscu, gdzie jest Państwo Polskie rolę dziejową **ma tylko państwo polskie do spełnienia.**

P. Krzeczunowicz poruszył sprawę szarwarków i zacytował fakt taki, że gospodarz 11-morgowy czy 12-morgowy otrzymał nakaz do odrobienia **w jednym roku 336 dni szarwarku!**

Pos. Zakrocki z Bielska poruszył sprawę Berezy Kartuskiej i stwierdził, że większość opinji publicznej, zwłaszcza z okręgu, który reprezentuje, jest przeciwna obozowi i domaga się jego zniesienia. **Pos. Zakrocki** poruszył następnie sprawę przechodzenia wojskowych nieraz wprost z szeregów do administracji, **co utrudnia awanse i uniemożliwia znalezienie miejsc dla młodzieży wykwalifikowanej.**

Niemałą sensacją było przemówienie, wygłoszone przez **p. Ducha,** b. wiceministra opieki społecznej i b. wicemin. spraw wewn. Jeżeli **widzimy** wszędzie usterki i zmniejszanie się stanu bezpieczeństwa — mówił p. Duch — to trzeba się zastanowić nad tem, **czy te powody nie leżą także w jakimś niesprawnie działającym aparacie.** Jeżeli chodzi o administrację, to linja zasadnicza nieustannie się zmienia i obecnie rozwija się stopniowo typ, przy którym zwraca się uwagę przedewszystkiem na to, a**żeby starosta był dobrym „bezpiecznikiem"**. Obsadza się konsekwentnie starostwa „bezpiecznikami". których mianuje się następnie na **stanowiska naczelników wydziału bezpieczeństwa,** a ci awansują na wicewojewodów i wojewodów. Dziś na wszystkich starostwach

SIEDZĄ JUŻ TYLKO BEZPIECZNICY.

Gdyby ten system pogłębił się dalej, doszlibyśmy do jego udoskonalenia i musielibyśmy mu nadać nazwę dość obcą polskiemu duchowi **mandarynizmu.** Czynnik obywatelski w samorządzie i administracji **schodzi do nikłej roli i wszędzie się szuka dorywczych i doraźnych efektów i sukcesów.** Za mały nacisk położono na dobrych administratorów, **nie zważa się kwalifikacyj fachowych i moralnych.** Przyznaję osobiście, że utorowałem drogę wielu ludziom z wojska do administracji, którzy nie mając odpowiednich kwalifikacji nie włożyli do pracy takich wysiłków. **ażeby podołać nowym obowiązkom.** Zepsuci awansami wojennemi, uważali niejednokrotnie swoje placówki za odskocznię do dalszej karjery i nie zdawali sobie sprawy z tego. **że na powierzonym im stanowiskach powinni wytrwale popracować.**

Zaniedbanie fachowości widzi się na każdym kroku. Administrację mogą wykonywać tylko prawnicy. tymczasem komisja usprawnienia administracji zajęła

NIEŻYCZLIWE STANOWISKO WOBEC PRAWNIKÓW.

Wytworzył się w świecie urzedników podział na kierowników, którzy stawiają cele i fachowców. którzy muszą je realizować. Ci realizatorzy stanowią gatunek człowieka **t. zw. „konia roboczego"**, skazanego na ciężką pracę bez widoków otrzymania stanowiska należnego ludziom pracowitym. Pracowici są lekceważeni. jako mniej zdolni **a tylko lenie uważani są za zdolnych.** Nastawianie wszystkiego pod kątem widzenia wydziałów bezpieczeństwa i polityki musi doprowadzić resort spraw wewnętrznych do powstania tego. **co nazywamy systemem policyjnym.** ,

Pos. żydowski **Sommerstein** stanął w obronie żydów przeciwko zarzutom szerzenia przez nich komunizmu, oraz oświadczył, że sprawa żydowska **znalazła się dziś na ślepym torze.**

Pos. Karsznicki z Kalisza zwrócił uwagę na to, że przemówienia Ukraińców i posła Sommesteina dowodzą. iż przedstawiciele mniejszości **sami pielęgnują nacjonalizm.** Musi to wywoływać nacjonalizm ze strony polskiej. Naród żydowski nie zasymilował się z narodem polskim, pomimo przebywania setek lat na ziemi polskiej. Żądania wysuwane przez ludność żydowską, nie mogą być ujmowane w formę jątrząca. **Każda prowokacja źle się odbije na samej stronie żydowskiej.**

Pos. Surzyński zwrócił uwagę na to, że przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu, łączące się z takiemi hasłami, jak zdobycie władz politycznych nie mogą być pokonane **wyłącznie w drodze środków represyjnych i politycznych.** Istnieje tylko jeden środek zaradczy: **najściślejsze** związanie najszerszych warstw narodu z interesami państwowemi, pozytywne uaktywnienie nastawienia woli do ideałów narodowo-państwowych. Silną potrzebę stworzenia szeregów narodowo-państwowego obozu, opartego na jasno sformułowanych programowych wskazaniach **nakazuje**

SYTUACJA NA GRUNCIE MŁODZIEŻY.

Od r. 1919 ustał dopływ młodzieży do naszego obozu. Społeczeństwo stoi bezradne wobec rozbieżności między deklaracjami rządu **a praktykami podległych mu urzędników.** Widmo zbyt samodzielnych województw i kasztelanij Polski szlacheckiej, prowadzących do dzielnicowego rozbicia **nie może odżyć w nowoczesnej formie w postaci zbyt samodzielnych ośrodków dyspozycyj politycznych w kraju, nieuzgodnionych z centralnem kierownictwem rządu.** — Dyskusja trwa.

BUDŻET MIN. SPRAW ZAGR. PRZYJĘTO BEZ DYSKUSJI.

Warszawa, 24. 2. (Telef.). Dalsze obrady na plenum Sejmu nie miały już tak charakterystycznych wystąpień, jak poprzednie. Zajmowano się głównie kwestją ukraińską, przyczem doszło do polemiki między Ukraińcami wołyńskimi a Ukraińcami małopolskimi. Min. spraw wewn. Raczkiewicz **nie zabierał już drugi raz głosu.** Budżet Min. Spraw Zagran. **przyjęto bez żadnej dyskusji.** We wtorek Sejm będzie obradował nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Czechosłowacja i Jugosławja stwierdzają zgodność swoich interesów.

Białogród, 24. 2. (PAT). W wyniku rozmów premjora **Stojadinowicza i Hodży.** ogłoszono następujący komunikat:

Premjerowie i ministrowie spraw zagr. Czechosłowacji i Jugosławji na odbytych dnia 22 i 23 lutego w Białogrodzie naradach badali obecne położenie międzynarodowe **ze szczególnem uwzględnieniem stosunków nad Dunajem.** Stwierdzili zgodność swoich poglądów na wszystkie zagadnienia. które znalazły się na porządku dziennym z powodu ostatnich wydarzeń w dziedzinie międzynarodowego życia politycznego i gospodarczego. Ministrowie wyrazili pogląd. że dążenia obu państw w sojuszu z Rumunją zmierzać będą także i w przyszłości **do utrzymania możliwie najściślejszej przyjaźni pomiędzy narodami zgodnie z paktem Ligi Narodów.**

W stosunku do zagadnień ziem **naddunajskich.** Hodża i Stojadinowicz **stwierdzają.** że Czechosłowacja i Jugosławja. **oddawna** dały dowody swego całkowitego **zrozumienia dla pozytywności ścisłej współpracy gospodarczej państw naddunajskich. Obaj** ministrowie stwierdzili. że jest **koniecznością** tendencje powyższe poprzeć w **myśl dążeń** Małej Ententy. Dążenia te **nie są wymierzone przeciw jakiemukolwiek państwu.** W tym celu państwa naddunajskie **winny** liczyć na poparcie innych. wielkich **mocarstw** Europy środkowej i zachodniej.

Gdy kolejka ma ruszyć...

Zakopane, 25. 2. (K. D.) Uruchomienie kolejki linowej w Tatrach dla ruchu pasażerskiego nastąpi prawdopodobnie dziś. **we wtorek 26 bm.** Podawany pierwotnie termin otwarcia kolejki na 21 bm. nie mógł być dotrzymany spowodu **nieprzewidzianych trudności natury technicznej. Mianowicie w czasie próbnej jazdy na Myślenickie Turnie z podwójnem obciążeniem wagonika, powstała obawa zaczepienia wagonika o skałę przy wjeździe na Myślenickie Turnie.** Spowodu bowiem nadmiernego obciążenia wagonik **bardziej zwisał z liny ku dołowi** niż normalnie. Trzeba było rozszerzyć wjazd przez dalsze rozsadzenie skały dynamitem. co znów groziło **uszkodzeniem liny nośnej** Ostatecznie jednak **przeszkodę tę usunięto.**

Od kilku dni przedstawiciele firmy **Bleicherta z Lipska oddają komisji technicznej Ministerstwa Komunikacji** wszelkie urządzenia mechaniczne. W niedzielę odbyły się próby **alarmowe**. polegające na wezwaniu wagonika **ratunkowego** ze stacji w Kuźnicach. Komisja bada nadto w dalszym ciągu sprawność urządzeń na trasie w czasie ruchu. **przypuszczając wszelkie możliwości mogące powstać w czasie jazdy.** Komisja zbadała ostatnio urządzenia zabezpieczające, których jest stosunkowo dużo. i przypuszczać należy, że o ile jeszcze **w ostatniej** chwili nie zaistnieje jakaś przeszkoda — ruch pasażerski z Kuźnic na Myślenickie Turnie podjęty zostanie zaraz. **Oficjalne otwarcie kolejki** na Kasprowy Wierch odbędzie **się** w terminie późniejszym. w marcu. kiedy zostanie założona nowa lina nośna z Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch.

—oOo—

Rząd polski wobec hitleryzmu na Górnym Śląsku.

Katowice, 24. 2. (Telef.). Aresztowania irredentystów na G. Śląsku **zostały zakończone.** Oficjalni przedstawiciele legalnego ruchu hitlerowskiego **usilują obecnie odciąć się** od **akcji nielegalnej.** Znawcom stosunków na Śląsku trudno jest jednak zorjentować się, jakie zachodzą różnice ideowe **pomiędzy oficjalnym** ruchem hitlerowskim, **propagowanym** przez sen. Wiesnera i **„Kattow. Ztg." a hasłami zamaskowanego nielegalnego ruchu hitlerowskiego.** Można stwierdzić, że **oficjalni** kierownicy ruchu, **tolerowanego przez władze, byli bardziej ostrożni, gdy natomiast** mniej doświadczeni kierownicy **ruchu** tajnego wzięli zbyt dosłownie **hasła programu, głoszonego** przez hitleryzm.

Warto tu **podkreślić stosunek** naszych władz państwowych do hitleryzmu, **jako ruchu politycznego.** Kiedy podpisano przed dwoma laty układ berliński oświadczono, **że stosunek Polski do Berlina będzie taki sam, jak do Moskwy.** Wiemy. że ruch komunistyczny **nie jest w Polsce tolerowany** a działalność praktyczna na rzecz komunizmu jest sądownie karana. Tymczasem z hitleryzmem tak się nie dzieje **a nawet zachodzi zupełnie co innego.** Jest to tem dziwniejsze, **że władze nasze polski ruch narodowo-socjalistyczny uznały za szkodliwy.** Taki stan rzeczy spowodował. że wielu obywateli polskich spośród mniejszości niemieckiej straciło orjentację zwłaszcza, że przedstawiciel legalnego hitleryzmu Wiesner **został nawet powołany do Senatu przez nominację.** Wielu Niemców na Śląsku nie orjentując **się** w **finezjach** politycznych, uznało widocznie, **że wolno im wykraczać poza zwykłe warunki pracy politycznej,** skoro było widoczne, **że** hitleryzm jest uważany u nas **za zjawisko normalne.** Wobec wytworzonej obecnie **sytuacji** czynniki polityczne i narodowo **uświadomione społeczeństwo** polskie na Śląsku dowodzą. że nie wystarczą już obecnie **środki** policyjne względnie zarządzenia **władz** bezpieczeństwa, by powstrzymać szerzenie się wśród Niemców idei **i kierunków zgubnych dla polskiej państwowości.** Idea hitleryzmu, głosząca wyższość rasy niemieckiej nad innemi, hołdująca zasadom mitu krwi nie da się połączyć z pozytywnem ustosunkowaniem się Niemców obywateli polskich.

DO POLSKIEJ IDEI PAŃSTWOWEJ.

W **obozie niemieckim** odzywają się na ten temat **głosy krytyczne.** Organ b. senatora Panta **„Der Deutsche in Polen"** utrzymuje, że ci, którzy poszli **na** lep **tajnego** ruchu politycznego

SĄ OFIARAMI SZALONEJ IDEI.

Zdaniem organu niemieckich ugrupowań chrześcijańsko-społecznych **na Śląsku, człowiek** wyznający szczerze ideę hitleryzmu **nie może odnosić się pozytywnie do państwa polskiego,** a jeżeli sądzi, że można być hitlerowcem i odnosić **się** jednocześnie pozytywnie do państwa polskiego, to **świadomie** lub nieświadomie powstają tu sprzeczności. które w rezultacie **jątrzą stosunki polsko-niemieckie.** Ugoda między polskością a narodowym socjalizmem nie jest należytą podstawą do utrwalenia wewnętrznych stosunków na Śląsku, kończy swoje wywody wspomniane pismo niemieckie.

——ooOoo——

Protest Sanojcy — oddalony.

Warszawa, 25. 2. (Tel.). Sąd Najwyższy rozpatrywał protest wyborczy **b. posła J. Sanojcy** z okręgu 67. Różnica między głosami posła dr. Wasilewskiego a b. posła Sanojcy wynosiła **411.** Po wysłuchaniu przemówienia posła Bilaka. który występował w obronie mandatu posła Wasilewskiego. Sąd Najwyższy **oddalił protest p. Sanojcy.**

EMERYCI U WICEPREMJERA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 24. 2. (Telef.) Wicepremjer Kwiatkowski w obecności wiceministra Lechnickiego przyjął delegację międzyzwiązkową zrzeszeń emerytalnych w osobach **majora Szustowa** z Krakowa. **Reichelta** z Bydgoszczy i **Gawła** z Gdańska. Omówiono całokształt spraw związanych z dekretem P. Prezydenta w sprawie emerytur i możliwościach złagodzenia tego dekretu.

Wygrane na loterji.

Warszawa, 24. 2. (Tel.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **100.000 zł.** na nr. 183.796. **10.000 zł.** na nr. 26.466, **po 5.000** zł. na nry 67.920, 80.703. 146.264. 172.004, **2.000 zł.** nr nr. 43.715. **po 1000 zł.** na nry 6.959. 19.963, 32.492, 77.311. 166.224, 168.667. 169.283, 182.819, 183.197.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. 2. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89, Holandja 360.15, Kopenhaga 116.95, Londyn 26.17, Nowy Jork 5.24, Oslo 131.50, Paryż 35.01, Praga 21.96. Szwajcarja 173.30, Sztokholm 134.95. Berlin 213.45. Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. Dolary prywatnie 5.23, rubel złoty 4.76, dolar złoty 8.99, marki niemieckie 148.75. funt szterlingów 26.17.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 62.88, premjowa dolarowa 53.80, konwersyjna 61.00. dolarowa 78.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 91.25, Lilpop 9.50, Ostrowiec 22.25, Starachowice 35. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita. dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcyj mocniejsza.

Pożyczka m. Warszawy 68.50. 5 proc. renta ziemska 54.25, 3 proc. renta ziemska 55, premjowa budowlana 26.75, inwestycyjna 54.50.

Dymitrow w niełasce Moskwy?

Paryż, 24. 2. (PAT.) **„Matin" donosi na podstawie informacyj z Pragi, że sekretarz generalny** kominternu Dymitrow **opuścić miał Moskwę,** udając się na Krym w **celach, rzekomo kuracyjnych. Prawdziwym powodem podróży miałaby być niełaska, w jaką popadł Dymitrow u czynników decydujących w Moskwie. Dymitrow ma już nie wrócić na kierownicze stanowisko w Kominternie.**

Wątpliwe pozycje wytwórczości lotniczej.

ZARZUTY POS. ŻYBORSKIEGO I ODPOWIEDŹ KIEROWNIKÓW „RWD“.

W czasie dyskusji na plenum Sejmu padły **ostre** zarzuty **przeciw lotniczym warsztatom doświadczalnym (t. zw. „R. W. D.“) oraz warsztatom szybowcowym.** Zarzuty te podniósł pos. Zyborski, stwierdzając m. in., że w roku 1934 ujawnione zostały **znaczne kradzieże** w magazynach 1. p. lotniczego, przyczem okazało się, że dokonał ich m. in. pewien funkcjonarjusz firmy „RWD“ za wiedzą innych funkcjonarjuszów. Drugi zarzut dotyczył **wygórowanej ceny,** pobieranej przez warsztaty tej firmy za wykonane dla państwa szybowce. Mianowicie MSWojsk zamówiło 35 szybowców typu „Wrona“, za które z góry musiano zapłacić po 2.000 zł. za sztukę, gdy tymczasem warsztaty szybowcowe w Krakowie, wykonują takie szybowce po 800 zł.

Departament lotnictwa zamówił też w warsztatach „RWD“ prototyp szybowca, zwanego „Sokół“. Typ ten **rozleciał się w powietrzu** wskutek tego, że konstrukcja i kleje były nieodpowiednie. Departament aeronautyki zapytał o cenę licencji, a firma zażądała **27.000 zł. (!), chociaż n. p. nieograniczona licencja na najlepszy typ niemiecki, kosztuje 3.000 zł.** „Lot“ sprzeciwił się używaniu na jego linjach lotniczych samolotu „RWD 11“, gdyż uważa, że jest to tylko studjum i **do tego mające kosztować aż 250.000 zł.**

W związku z tymi zarzutami ukazała się ostatnio w „Gazecie Polskiej“ **odpowiedź kierowników warsztatów doświadczalnych** pp. inż. Drzewieckiego, Rogalskiego i Wędrychowskiego. Co do zarzutu kradzieży, wyjaśniają oni, iż wyrok sądowy uwolnił odnośnego funkcjonarjusza od winy i kary.

Co do warsztatów szybowcowych, to wprawdzie wyłoniły się one z tej samej sekcji lotniczej co „RWD“ ale stanowią osobne przedsiębiorstwo, mające tylko **wspólnego dyrektora.** Autorzy odpowiedzi usiłują odeprzeć zarzut, jakoby ceny, pobierane przez te warsztaty były wygórowane. Przyznają jednak, że szybowiec „Wrona“ kosztuje tam 2.000 zł., a od roku 1.850 za sztukę, podczas gdy krakowskie warsztaty szybowcowe przy 2. p. lotniczym produkują obecnie po **800 zł. za sztukę.** P. Drzewiecki i tow. tłumaczą to tem, że warsztaty krakowskie korzystają z licznych przywilejów warsztatów wojskowych w zakresie podatków, personelu administracyjnego, budynku i t. p. oraz, że otrzymują materjał na specjalnych warunkach. Ilość szybowców wykonana w Krakowie w ciągu ostatniego roku wynosi **około 200 sztuk,** podczas gdy Warsztaty Szybowcowe w Warszawie wykonały w ciągu trzech lat zaledwie 75 sztuk.

Zamówiony przez departament lotnictwa — brzmią dalej wyjaśnienia przedstawicieli „RWD“ — prototyp szybowca typu „Sokół“ wprawdzie **rozleciał się,** ale typ ten po przeróbkach okazał się tak dobry, że departament postanowił zakupić licencję, celem wyprodukowania go w większej ilości.

Dalsze wyjaśnienia dotyczą wyrobu aparatów komunikacyjnych przez „RWD“. Wystąpienie pos. Zyborskiego oraz cała polemika, jaka następnie wywiązała się na łamach prasy wskazują, że w dziedzinie lotniczej konieczną jest czujna kontrola ze strony powołanych czynników oraz ze strony opinji publicznej a to w interesie tego niezmiernie ważnego dla państwa działu produkcji. To też nie można podzielić stanowiska „Gazety Polskiej“, która zamieszczając wyjaśnienia pp. Drzewieckiego, Rogalskiego, Wędrychowskiego, dodaje od siebie uwagę, że jej zdaniem, sprawa nie nadaje się do dyskusji publicznej i że winna być rozpatrzona... raczej przez sąd honorowy przy Aeroklubie Polskim. Przeciwnie, uważać należy, że interes sprawy wymaga, by wszelkie zarzuty były wyjaśnione publicznie, aby nie pozostawały w ukryciu żadne niejasności czy wątpliwości.



Organizacja katolickich pracowników umysłowych w Belgji.

Pracownicy umysłowi katolicy przywiązani głęboko do wiary i nauki katolickiej i zdecydowani bronić swych słusznych praw i interesów zawodowych, **postanowili stworzyć w Belgji stowarzyszenia, któreby rozpowszechniały zasady nauki Kościoła, zawarte w encyklikach papieskich,** zapraszając przytem do współpracy przy tworzeniu takich organizacyj związkowych i syndykatowych **tych wszystkich z pośród pracowników umysłowych, którzy poczuwają się do obowiązku wprowadzenia w czyn wzniosłych haseł nauki chrześcijańskiej.** „La Libre Belgique“ donosi w tej sprawie, że już w najbliższym czasie mają powstać **dwa związki tego rodzaju.** (KAP).

Oddłużenie rolnictwa.

Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo-rolnych w Krakowie komunikuje: P. Minister rolnictwa i reform rolnych w przemówieniu wygłoszonem na zjeździe Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie w dniu 15 grudnia ub. roku, poruszył również **sprawę oddłużenia w następujących słowach:** „Nie mogę wreszcie pominąć spraw oddłużenia. Polska nie poszła na to, aby w większości wypadków przekreślić sumy dłużne, albowiem utrzymała w pełni zasadę nienaruszalności wkładów w instytucjach, w których gromadzono oszczędności. Dlatego też musi być należność banków i kas spłacona w pełni. Można było natomiast obniżyć oprocentowanie i rozłożyć na szereg lat spłatę. To właśnie zostało dokonane“.

Z przemówienia Pana Ministra wynika jasno, że poruszył tylko **sprawę oddłużenia w instytucjach finansowych, a nie dotknął sprawy oddłużenia u wierzycieli prywatnych.** Ogłoszenie zatem w gazecie „Nowiny“ nr. 1. z dnia 12 stycznia 1936 roku w artykule pod tytułem „Troski i nadzieje zorganizowanego rolnictwa“ że **„Rząd poszedł na to, by wszelkie długi prywatne przekreślić** — mija się z prawdą, gdyż tylko wymagalność długów prywatnych rolniczych zawieszona została postanowieniami art. 3. a. rozporządz. Prez. Rzp. z dnia 24. X. 1934 roku ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia 1935, r. Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 59, z roku 1936 do dnia 1 października 1938 r. Odsetki w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym od prywatnych długów począwszy od 1 listopada 1934, mają być płacone w terminach półrocznych zdołu od 1 kwietnia 1935 r.

Długi prywatne więc, o ile wierzyciel nie uzyska w drodze orzeczenia urzędu rozjemczego na podstawie artykułu 46, powołanego rozporządzenia Prez. Rzp. wcześniejszej spłaty swej wierzytelności, będą płatne w 28 ratach począwszy od 1 października 1938 roku.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
rewiru V.
ul. Bonarka Nr. 18.
Sygn. V. Km. 1489/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18, na postawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie Stow. zarejestr. z ogr. por. w likwidacji odbędzie się dnia 30 marca 1936 roku o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie w sali Nr. 29, II. p. sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości, należącej do dłużniczki Joanny z Laskowskich Idzikowskiej, a mianowicie lwh. 413 księgi grt. gminy kat. Kraków dz. X. Zakrzówek objętej. — **Realność ta stanowi gospodarstwo rolne obejmujące grunta o powierzchni 11 ha, 76 ar. 20 m. kw. położone w Krakowie** w dzielnicy X. Zakrzówek przy ul. Ceglarskiej i Kobierzyńskiej.

Nieruchomość powyższa wpisana jest w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość lwh. 413 oszacowaną została na kwotę 35.026 zł. 40 gr.

Cena wywołania wynosi 26.269 zł. 80 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.502 zł. 64 gr.

Rękojmie należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte beda w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, w sekretarjacie Oddz. VI, do VI. E. 2310/35.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 11. lutego 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru V

(—) Piotr Bill.

Długi Państwa Polskiego.

Według dokonanych obliczeń **stan długów** Państwa Polskiego na dzień 1. VII. 35. wynosił ogólnie **4.806.106** tys. **złotych,** w tem długi zagraniczne wynosiły **3,309.496 tys. złotych,** a pożyczki wewnętrzne **903.406 tys. złotych.**

Na

dług zagraniczny

złożyły się zadłużenia wobec następujących państw: Austrja — 334.000 zł., Czechosłowacja — 29,600.000 zł. Danja — 334.000 zł., Francja — 801.609.000 zł., Holandja — 1,249.000 zł., Norwegja — 16.878.000 zł., Stany Zjedn. Am. Półn. — 1.086,941.000 zł. Szwajcarja — 104.000 zł., Szwecja 7,158.000 zł., Wielka Brytanja — 120.563.000 zł., Włochy — 16.674.000 zł.

Na długi

wewnętrzne

złożyły się następujące pożyczki emisyjne: 5% konwersyjna 1924 r. — 176.421.402 zł., 5% konwersyjna kolejowa 1926 r. — 22.120.211 zł., 3% premj. budowlana serja I. — 50.000.000 zł., 5½% budowlana serja II. — 50.000.000 zł., 4% premj. dolarowa 1931 r. ser. III. — 62.243.000 zł., 4% konwer kolejowa 1933 r. — 17.375.000 zł., 6% Pożyczka Narodowa — 350.000.000 zł., 5% renta wieczysta ser. I. — 15.000.000 zł., inne pożyczki wewnętrzne — 376.175.000 zł.

Różne długi wewnętrzne wynoszą w złotych 377.276.000.

J. F. PREUSSNER. 46

Mr. Dick.

Powieść.

Zobaczyła, że ojciec wpatruje się w nią wzrokiem pełnym podejrzliwości i nie dokończyła swej myśli. Mr. Shannon począł z udanem zainteresowaniem oglądać paznokcie, ale dziewczyna nie pozwoliła się tym razem oszukać takim manewrem. Zrozumiała, że ojciec został zaskoczony jej zachowaniem się.

— Omal się nie zdradziłam — pomyślała — biedny ojciec. Miał minę, jakby zobaczył coś okropnego. Gotów sobie Bóg wie, co pomyśleć...

Mr. Shannon w rzeczywistości nie umiał sobie odpowiedzieć na pytanie, czemu Connaught tak bardzo uradowała się wiadomością, że Dick Watson startuje na Achillu. Pod pretekstem, że musi się przebrać, udał się do swego pokoju. Ale i w samotności żadna rozsądna myśl nie zawitała do jego głowy.

Gdy kilkanaście minut później schodzili oboje do westybulu, wspomnienie tej chwili przestało ich trapić. Mr. Shannon rozpromienił się, gdy zobaczył, że jego zjawienie się niemal przeraziło Wisby'ego.

— Przyjechałem, bo stęskniłem się za tobą, Con i świeżem powietrzem — rzekł, uprzedzając jego pytanie. — Powiedziałbym, że cudownie wyglądasz. Bodaj to nawet wyrosłeś jeszcze. Przytyłeś także — powiedział to, chociaż wiedział, że Bazyli nie będzie temi słowami zachwycony. — Gdzież to zapodziała się Connaught?

Wisby obejrzał się.

— Rozmawia z jakimś panem tam przy drzwiach. Jego postać wydaje mi się znajoma. Czy nie jest to Snyder?

— A jakże. Ma urlop. Jechał ze mną koleją. Cały czas zawracał mi głowę jakiemiś historyjkami kryminalnemi. Ten człowiek, to chodząca encyklopedja.

— Tak? — Wisby ziewnął. — Ciekawym, czemu Connaught tak marudzi. Hallo, Con, czekamy na ciebie!

— Zaraz, zaraz — odpowiedziała niecierpliwie. Czemu pan nie napisał? Prosiłam pana!

— Ależ napisałem — bronił się podinspektor. — Gdy tylko przyjechałem, złożyłem wizytę. Ale niestety nikogo nie zastałem. Przyjął mnie niejaki Mr. Watson. Bardzo uprzejmie, powiedziałbym. Bardzo uprzejmie...

— Ani słowa mi o tem nie wspomniał — powiedziała zdziwiona. — A kiedy wysłał pan list?

— O już dawno. Przynajmniej dwa tygodnie temu, może trzy. Pisałem jeszcze z Londynu.

— Nie rozumiem, dlaczego go nie otrzymałam — powiedziała zamyślona. — Czy pan dowiedział się o to, co pana prosiłam?

— A jakże. — Snyder udał, że nie dostrzega rumieńca oblewającego jej policzki. Wogóle minę miał bardzo serjo. — Ale to długa historja, a widzę, że pani towarzysze niecierpliwią się.

— Istotnie — przyznała dziewczyna — może wobec tego odwiedziłby mnie pan dzisiaj popołudniu. Będę czekała między trzecią, a czwartą. Czy czas panu dogadza?

— Zrobione — rzekł, wstając. — Przyjdę o trzeciej. Dowidzenia. Śliczna dziewczyna — dodał z westchnieniem, gdy Miss Shannon odeszła. — Naprawdę śliczna...

Pomyślawszy to, zaśmiał się. Dick Watson również mu się podobał. Szkoda słów. Jestem chyba najłatwowierniejszym policjantem.

STRZAŁ O ZMIERZCHU.

Tuż przed godziną trzecią Dick został zawezwany do Miss Shannon.

— Powiedzieliście kiedyś, że znacie się na obsłudze łodzi żaglowych — powiedziała bez wstępu. — Mam zamiar wybrać się dzisiaj na małą przejażdżę. Pójdziecie zatem do basenu i wyszukacie „Achilla I“. Klucze wręczy wam kierownik hotelu, Mr. Howett. Przygotujecie łódź tak, abyśm mogli wyruszyć za jaką godzinę. Wiecie, gdzie leży Landerdale?

— Tak jest Miss. Parę mil stąd.

— Tak. Kitty przygotowała kosz z jedzeniem. Zabierzecie go po drodze. To wszystko.

Ukłonił się i skierował ku drzwiom. Patrząc na pośpiech, z jakim opuszczał pokój, nie mogła powstrzymać uśmiechu. Wogóle tego dnia zachowywał się dziwacznie. Ani razu nie podniósł na nią oczu. Patrzył uparcie na końce swoich butów. Nie mogła oprzeć się wrażeniu, że czuje się obrażony. A może zjawienie się Snydera wpłynęło na niego w ten sposób?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow.K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.